

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poczta 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Płohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 marca b. r., z okazji ukończenia pięćdziesięciolecia istnienia centralnej komisji dla badań i utrzymania pomników historycznych sztuki, nadać najmiłościwiej zwyczajnym profesorom Uniwersytetu we Lwowie, dr. Janowi Bołoz-Antoniewiczowi i dr. Ludwikowi Finklowi orderzy Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy.

Stanisław Majerski, urzędowo upoważniony architekt z siedzibą urzędową w Przemyślu, złożył dnia 8 marca 1905 przepisana przysięgę.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 marca.

Ustawodawczy kongres Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki, który w b. m. ukończył swe czynności, nie może poszczycić się zbyt obfitym wynikiem pracy ale to, czego dokonał, zasługuje na bliższe poznanie.

W kongresie tym nie od dzisiaj toczą się boje dwu potęg, z równym wytężeniem kuszających się o wyłączne opanowanie ustawodawstwa Stanów. Z jednej strony stoi Roosevelt, człowiek bądź co bądź niepospolity, dla Europy może niesympatyczny, bo groźny, ale szczerzy i gorący szermierz dobra ojczyzny, który może niczego nie pragnie tak usilnie, jak ukrzepienia potęgi Stanów i zaprowadzenia ładu w stosunkach we-

wewnętrznych. W przeciwnym obozie skupiła się rozwydrzona, egoizmem przesiąknięta aż do szpiku kości plutokracja amerykańska. Dla niej ogół nie istnieje i wszystkie prawa, których cel wykracza po za ramy miliardów nowego świata, uchodzą w ich oczach za bezprawie. Jak straż niezłomna okalają posąg złotego cielca, dookoła którego świat cały ma, ich zdaniem, tak tańczyć jak zagrać się spodoba królom żelaza, nafty, papieru, wełny, pszenicy i t. p.

Wydarłszy Filipiny Hiszpanii, wytworzyły Stany Zjednoczone zupełnie nowe położenie. Po raz pierwszy pieśń „Jankee dodle“ zabrzmiała przy akompaniamencie surm bojowych; po raz pierwszy wcisnął się w szereg czynników polityki północno-amerykańskiej pierwiastek zaboreczy. Odtąd nie wolno też im obojętnie patrzeć na ścieranie się sprzecznych interesów wśród przestworzy, ku którym jak polip tysiączne wyciąga ramiona łakoma polityka kolonialna Europy. Ma to dobre, ale ma i złe strony. Unia teraz dopiero poczuła się naprawdę mocarstwem, odkąd weszła w bezpośrednią styczność z mocarstwami jako współzawodniczka. Ale ten majestat mocarstwowy drogo opłaciła utratą spokoju, jaki dawniej był jej udziałem. Bo każda chwila może przynieść z sobą niespodzianki, wobec których zająć wypadnie takie, czy owakie stanowisko, skójjarzyć się z jednymi, lub przeciw innym wystąpić, aże się na konflikt, na wojnę nawet, o czym dawniej nikomu nie śniło się w Ameryce.

Roosevelt wiele zawinił pod tym względem. Pozostało w nim dużo z dawnego *rough rider'a* — pozostało junaetwo, zawadyactwo prawie, a w polityce żywioł to arcyniebezpieczny. Ale ziomkom podobała się właśnie szeroka fantazyja prezydenta i jego bohaterkie impulsy. I choć teraz niejednym ze strachem patrzy na konsekwencje swego upodobania, zapóźno byłoby silić się o ich zażegnanie. Kto A powiedział, B powiedzieć musi.

To B wprowadzić może być większe, lub mniejsze, ale konsekwencja pozostaje

konsekwencją i nikt nie pohamuje dalszych konsekwencji.

W błędzie też byłby Kongres północno-amerykański, gdyby sądził, że przyzwalając na budowę dwóch nowych, wielkich statków wojennych, gdy prezydent domagał się czterech, sprowadził politykę Stanów z drogi utworzonej przez Roosevelta. Reprezentanci Stanów dowiedli tem tylko, że sami ulekli się swego dzieła, gdy prezydent miał przynajmniej tę odwagę, iż logice swych dążeń śmiało spojrział w oczy.

Rzecz charakterystyczna, że w opozycji przeciw Rooseveltovi stanęli nietylko jego przeciwnicy, demokraci, którym *good judge*, sędzia Parker, obiecywał przywrócić dawne, dobre czasy, — lecz także znaczny zastęp republikanów, co z takim fanatyzmem kruszyli podczas wyborów kopie w obronie Roosevelta.

Wystąpiła tu na jaw obok małoduśności zwycięskiej partii, także jej mściwość. — Nie wybaczone prezydentowi, że osmielił się zagiąć parol na trusty, te wampiry, wysysające krew ciepłą z żył amerykańskiego ludu. A już najboleśniej dotknęła wielu kampania wytoczona przez „Thaddyego“ — jak zwą Roosevelta wedle imienia — lichwiarskim taryfom kolejowym. Takiego pomiatania interesami milionerów nikt byłby nie przypuszczał, więc też, choć projekt gruntownie pogrzebała komisja — „pokrzywdzeni“ — a właściwie ci, którym groziło „pokrzywdzenie“ — stanęli okoniem już nie tylko w tej, lecz ogółem we wszystkich sprawach, wniesionych przez prezydenta, lub przezeń popieranach.

Nie różami więc ściele się droga Rooseveltovi w nowym okresie rządów. Rozdzźwięk pomiędzy prezydentem, a kongresem zarysował się w ubiegłej sesji tak silnie, że musi budzić pewne zaniepokojenie. Ale choćby nawet Roosevelt, zawiedziony w swych oczekiwaniach, prędzej czy później zniechęcił się i zapragnął wypoczynku, spocząć nie uda się już Stanom na drodze, na którą poszły za jego przewodem.

Z komisji Izby posłów.

Komisja budżetowa przyjęła na wczorajszym posiedzeniu rozdział: Cło i podatek konsumcyjny, poczem p. dr. Byk referował rozdział: stemple, taksy i należitości. Mowca skarżył się na system fiskalny, domagał się reformy ustawy o należitościach i postawił rezolucję w sprawie uwolnienia od opłat wszelkich darów i fundacyj na cele dobroczynne. W końcu wyraził życzenie, aby w tych wszystkich wypadkach, w których przy kontroli wymiaru opłaty należitościowej okaże się, iż opłata została przypisana wbrew ustawie, nastąpiło odpowiednie odpisanie, lub aby zwrot zarządzono w drodze urzędowej.

P. Starzyński żądał wydania całkowitej nowej ustawy o należitościach, a sprzeciwił się załatwianiu całej materji przez wydanie tylko noweli.

P. Minister skarbu dr. Kosel omawiał podniesione życzenia, co do rozmaitych rodzajów podatków konsumcyjnych. W sprawie monopolu wódeczanego zaznaczył, że w tej mierze potrzebne są szczegółowe prace przedwstępne, co wymaga znacznych kosztów, oraz porozumienie się z Węgrami. Rząd nie może zgodzić się na zniesienie liniowego podatku konsumcyjnego. Specjalnie w sprawie Krakowa zarzut co do zaliczenia go do okręgów zamkniętych o tyle jest nieuzasadniony, iż ustawa nie łączy cechy okręgu zamkniętego z charakterem głównego miasta kraju. Lecz także i w tym względzie, jak P. Minister sądzi, znajdzie się zadowolające rozwiązanie sprawy.

Komisja prasowa załatwiła wczoraj §§ 14—16 projektu ustawy prasowej. Przy § 17, który postanawia, że „w bezpośrednim pobliżu budynków, mieszczących Najwyższy Dwór i przed bramami świątyni sprzedaż pism jest zakazana“ rozwinęła się dłuższa dyskusja.

P. Strąnski wyraził zdanie, że sprzedaż i bezpłatne rozdawanie druków powinno

HAJOTA W POGONI.

CZEŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy).

II.

Ala zastała swoją świekrę siedzącą pod oknem, elegancko urządzonego pokoju, przy stoliku zarzuconym stosami próbek, o firmach najpierwszych magazynów, które z wielką uwagą przeglądała.

Matka głośno powiesciopisarza, ulubienica tej czytającej publiczności, która goni za talentami, narzucającymi się od razu, bez ewolucyjnej dojrzałości, była kobietą pięćdziesięcioletnią, znakomicie zakonserwowaną.

Twarz jej śniadawa, spokojna, bez zmarszczeń, mówiła o wieku, jedynie opadnięciem owala, i pewnym zgrubieniem rysów już z natury wydatnych, i nieco męskich.

Pelna, prosta, zawsze silnie wygorsztowana i wcięta w pasie, jak młoda panna, włosy miała bujne jeszcze, w lekkie nioby starannie ułożone i zrzęcznie przyfarbowane. Pani Oldaniecka hołdowała hasłu „precz z siwizną“, nie przez spóźnioną chęć podobania się, ale przez głęboko zakorzenione w

niej i na wszystko rozciągające się poczucie niezłomnego konserwatyizmu.

Od tylu lat przyzwyczaiła się do swoich ciemnych włosów, że gdy — już zresztą po wstąpieniu w epokę, w której najodporniejsza na czas kobieta składa broń — zaczęła nagle i szybko siwieć, białe te nici, nadające nieokreślony, szarawy kolor jej głowie, drażniły ją jak coś cudzego.

Inne zmiany, zachodzące w jej powierzchowności, były bardzo powolne i nieznaczne.

Nie będąc nigdy piękną nie miała z czego brzydnąć, tak, jak jej spokojna, rozważna, doskonale w utartych formułkach zamknięta natura, nie mogła tracić znamienych cech młodości: uroku nągłych i łatwych wzruszeń, marzycielskich porywów i gorących ukochań, które jej zawsze były obce.

Gdy była młodziutką panią, dziwiono się ogólnie jej nad wiek poważnemu i staremu wyglądowi; dziś jako wdowa od lat wielu i matka trzydziestoczteroletniego syna, budziła także podziw, ale w prost odrotnym kierunku.

Życie jej było równie czyste i gładkie jak jej czoło.

Nie zaznała nigdy pokus, ani walk, co w połączeniu z przeciętną ciasnotą etycznych pojęć, stanowiącą u nas tak zawsze staranne wychowanie, wyrobiło w niej twardą bezwzględność dla drugich; przedewszystkiem dla kobiet, zwłaszcza w sferze sercowych wykroczeń.

Nie rozumiała tu żadnych różnic, żadnych okoliczności łagodzących.

Niewinna dziewczyna, padająca ofiarą swego uczucia i niekzemności mężczyzny była w jej oczach równie pogardy godną, jak każda éma nocna, która sobą po ulicach handluje.

W pojęciach pani Oldanieckiej tylko obowiązek i zasady mogły być jedynymi motorami czynów ludzkich; a wpływy i warunki otoczenia nie wchodziły zgoła w rachubę.

Brzydząc się złem, nie chciała ani go poznawać, ani w jego pobudki wnikać, a stąd na wielu punktach doświadczenie jej i sądy równały się doświadczeniu i sądom nieświadomego życia dziecka.

Siebie ceniła wysoko i czuła się dumną swą nieskazitelnością, nie przypuszczając jak dalece była ona bierną, bez zasługi.

Na wskrosz samolubna, miała ów naiwny, żywiołowy egoizm, który jednocześnie oburza i rozbraja. Żona wysokiego dosyć urzędnika, po którym pobierała teraz bardzo przyzwoitą emeryturę, całe życie spędziła w wygodach i względnych dostatkach; obecnie zaś mogła sobie pozwalać na zbytki, a to dzięki hojności syna; ten bowiem przed siedmiu laty odziedziczywszy niespodzianie wielki majątek po jakimś dalekim krewnym z linii ojca, dokładał rocznie znaczną sumę do utrzymania matki, więcej może przez próżność, niż z potrzeby serca.

Pani Oldaniecka przyjmowała te wszystkie dobrodziejstwa losu, jako rzeczy zupełnie naturalne i należne, za które nawet jej przez myśl nie przeszło być komuś, lub czemuś wdzięczną.

Nigdy prawie nie cierpiał fizycznie, obdarzona wybornie funkcyjującym organizmem, pielęgnowała się z największą troskliwością, wmawiając w siebie, w braku innej choroby i w najlepszej wierze chroniczny brak sił.

Nie znosiła, aby jej powiedziano, że dobrze wygląda i niebaczne przypuszczenie

mniej wtajemniczonej, że jest zdrową, odpięrała zawsze, jak jakiś, ujmą dla niej będący zarzut.

Była bardzo obraźliwą i wymagała ciągłych dla siebie atencji, najszczerzej jednocześnie przekonana, że wszędzie i zawsze usuwa się na drugi plan.

Czytała bardzo dużo, nie mając zresztą żadnych wyraźnie określonych literackich upodobań, z wiedzą sumiennie wszystkie wystawy, obojętna w gruncie na prawdziwe piękno, chodziła na koncerty będąc absolutnie pozbawioną muzycznego ucha i jak syn jej żartobliwie utrzymywał, kształciła się bezustannie.

Na to pani Oldaniecka odpowiadała mu z powagą, że po pierwsze, postępowanie rodziców nie powinno być przedmiotem uwag i krytyki dzieci, a po drugie, że człowiek, który nie postępuje, cofa się. Ona zaś, aczkolwiek nie jest autorką, równie dobrze zna się na literaturze i sztuce, jak zawodowcy.

Ten wyraz „zawodowcy“ wychodził z jej rzadko uśmiechających się ust i przez jej duże, silne, doskonale zdrowe zęby, z jakimś nieokreślonym lekceważeniem, będącym instynktowną niechęcią przezuwającej inteligencji do twórczych jednostek.

Sława syna nie imponowała jej bynajmniej.

Lwią część jego talentu przypisywała swemu starannemu wychowaniu, troskliwości, z jaką nad jego „postępami“ w naukach czuwała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

być zakazane nietylko przed bramami świątyni, lecz także wewnątrz nich, z okazji praktyk religijnych, bezpośrednio po nich lub podczas tych praktyk. Mowca twierdził, że stronnictwo klerykalne korzysta ze zgromadzenia publiczności, w kościołach, by bronić swych tendencji i rozpowszechniać broszury polityczne.

Za żądaniem Stranskyego oświadczyli się pp.: Rieger, Pommer i Erler, przeciw zaś Merunowicz, hr. Beleredi i Schöpfer.

P. Schöpfer oświadczył, że zasadniczo nie zgadza się z tem, by w kościele rozdawano polityczne druki, zakryty jednak nie uważa za miejsce publiczne.

Na tem obrady przerwano, odkładając głosowanie nad § 17 do następnego posiedzenia.

Z Królestwa Polskiego.

Reskrypt cara do generał-gubernatora Maksymowicza, którego treść przyniosł nam onegdaj depeze, tak opiewa w doślovnem brzmieniu:

„Konstanty Klaudyuszowiczu!

„Naturalny bieg życia w ciągu ostatnich lat 40, które ubiegły od czasu gruntownego przekształcenia urzędów cywilnych w Kraju Nadwiślańskim, postawił z kolei na porządku dziennym wiele ważnych spraw miejscowych, będących obecnie przedmiotem szczególnej troskliwości rządu.

„Na nieszczęście, występne usiłowania wrogów prawnego porządku starają się wprowadzić zamieszanie wśród pokojowo usposobionej ludności polskiej, utrudniając w ten sposób spokojne rozważenie dojrzałych potrzeb.

„Jednocześnie pewne koła społeczeństwa polskiego, bez zastanowienia i zapomocą sposobów bezprawnych, występują z nadmiernymi roszczeniami co do granic języka państwowego, któremu we wszystkich dzielnicach różnoplemiennego cesarstwa rosyjskiego powinno być zapewnione należne wysokie znaczenie, bez zbytejnego jednak i niesprawiedliwego ograniczenia języków miejscowych.

„Powierzywszy Panu najbliższe, według moich wskazań, kierownictwo sprawami Kraju Nadwiślańskiego, uznaję za pożyteczne, ażebyś Pan, jednocześnie z silnem i zgodnem z prawem stłumieniem sztucznie podtrzymywanego fermentu, przystąpił do opracowywania tych reform w ustroju miejscowym, które uznane będą za konieczne do dalszego rozkwitu tego zawsze bliskiego sercu mojemu kraju w nierozłącznej jego jedności z pozostałymi dzielnicami monarchii rosyjskiej.

„Pozostaję dla Pana niezmiernie życzliwym

Mikołaj.

Dan w Carskim Siole, 14 marca 1905.
Warszawski korespondent *Czasu* pisze: Reskrypt carski do generał-gubernatora warszawskiego w sprawie reform w „kraju nadwiślańskim“, choć nie zawiera nic konkretnego, wywołał jednak silne wrażenie i stanowi

przedmiot ożywionych omawiań. Naturalnie, zależeć będzie wszystko od tego, jakich ludzi generał-gubernator, nieobeznany wcale ze stosunkami Królestwa Polskiego, przybierze sobie do opracowania projektu reform: czy odwoła się do przedstawicieli społeczeństwa, lub polegać będzie wyłącznie na zdaniu czynowników w rodzaju Schwarz *et consortes*?

Z tego samego źródła donoszą, że na konferencji dyrektorów szkół w Warszawie zapadło postanowienie dalszego zamknięcia szkół.

W Dębicy pod Włocławkiem strejkujący chłopci rzucili się nożami na wojsko. Żołnierze dali salwę karabinową. Wielu chłopów jest zabitych i raniionych.

Położenie w Rosyi.

Więści z Petersburga.

Do *New York Herald* donoszą z Petersburga, że krąży tam fantastyczna pogłoska, iż car usiłował popełnić samobójstwo. Wykonaniu zamiaru tego przeszkodziła w ostatniej chwili carowa matka, car jednakże miał się zranić przytem w rękę. *New York Herald* donosi dalej, że car jest najzagrożalszym zwolennikiem dalszej wojny. Miał on się wyrazić, że gdyby był zmuszony podpisać pokój jako zwyciężony, nie mógłby nadal pozostać carem.

Wedle informacji z Petersburga, udało się Pobiedonoscewowi i jego przyjacielom uzyskać odroczenie terminu zwołania konferencji, która miała obradować nad zwolnieniem reprezentacji ludowej.

Piszą z Petersburga: Niedawna uchwała marszałków szlachty sprowadziła zaostrenie się położenia, ponieważ utwierdza cara w obronie autokratyzmu, a postępowe żywioły społeczeństwa zmusza do połączenia się z rewolucjonistami.

Wedle pism londyńskich, wystosowała królowa Aleksandra do swej siostry, carywej-wdowy list, w którym zaklina ją, aby opuściła Rosyję i udała się do Kopenhagi, gdyż cała rodzina drży o jej życie.

Wrzenie.

W Petersburgu na rogu ulic Wielkiej Morskiej i Pocztowej strzelił wczoraj jakiś człowiek z rewolweru do pewnego agenta policyjnego.

Prasa petersburska dowiaduje się dopiero teraz, że w gubernii orłowskiej przyszło w połowie marca do wielkich ruchów chłopskich. Lasy i dwory wielkich właścicieli ziemskich zostały zrabowane i zburzone. Chłopi zrabowali spichlerze, żądali pieniędzy i opłat. Do tej pory nikogo nie zabito.

W Tule, dnia 26 b. m. znaleziono na ulicy 3 ciężko rannych żołnierzy.

W mieście Aleksandropolu, w gubernii erylwańskiej (na Kaukazie), zabito na ulicy pięciu kulami rewolwerowemi pewnego lekarza, Francuza.

W gubernii Jekaterynosławskiej daje się spostrzegać między chłopami ruch,

skierowany przeciw osadnikom niemieckim. Chłopi grożą, iż jeśli osadnicy nie odstąpią im dobrowolnie swych posiadłości, to oni przemocą je zaborą. Wczoraj w nocy odziedział tam oddział kozaków, któremu towarzyszą reprezentanci władzy.

Wedle depezy z Tyflisu, brzmiały wiadomości urzędowe o rozruchach w powiecie Gori niepokojąco. Mieszkańcy gór schodzą w doliny i przyłączają się do chłopów, urządzających rozruchy. Władze miejscowe są bezczynne. — Chłopi poniszczili kancelarye gminne, co utrudnia zestawianie list mobilizacyjnych. W kilku miejscowościach dwory i folwarki zniszczono. Chłopi żądają od właścicieli ziemskich, by zeznali dokumentami, iż zrzekają się lasów i pól na rzecz chłopów. Organom władzy stawiają żądania wyłącznie polityczne.

Alessandro Fortis.

Od lat 25 zasiadając w Izbie gmin, wymieniany był Fortis zawsze w szeregu najdzielniejszych parlamentarzystów włoskich. Ale ze sprawowaniem rządów mało miał do czynienia i trudno przewidzieć, czy okaże dość zdolności, by sprostać poruczonemu mu ponownie obowiązkowi prezesa gabinetu. Sam bowiem talent dyalektyczny, prawdziwie adwokacki i pewna, jakby kocia zręczność w pochwytywaniu różnych problemów — mogła wystarczać w parlamencie, lecz nie wystarczy na naczelnem stanowisku rządu. Nie znaczy to jednak, jakoby nie mógł Fortis odpowiedzieć trudnemu zadaniu; będzie jeno musiał udowodnić, iż nie przerasta ono jego sił.

W r. 1842 w Forli, w prowincyi Romagna, urodzony, syn zamożnych mieszczan, odbył Fortis studia prawnicze w Pizie, rozpoczął zaś karierę adwokacką w Bolonii. Zaraz u jej wstępu udało mu się przeprowadzić pomyślnie kilka spraw mocno powikłanych i zaskarbił sobie tym sposobem markę dzielnego prawnika.

Walka narodowa oderwała go od jurystery. W r. 1867 walczył jako garybaldista pod Mentoną, następnie zaś poświęcił się za wzorem uwielbianego prezesa Aurelia Saffi agitacyi republikańskiej w rodzinnych stronach.

Gabinet Minghettiego rozpuścił dnia 2 sierpnia 1874 zgromadzenie republikańskie w Villa Rufi pod Rimini i zarządził aresztowanie Saffiego i Fortisa. Stawiono ich przed sądem w Rimini, który jednakże obu uwolnił. Z rozprawy uniósł Fortis aureole męczennika narodowego, szermierza wolności i ona to otworzyła mu bramy parlamentu.

Wysłało go tam po raz pierwszy w r. 1880 gniazdo rodzinne, a Fortis — przyznać wypada — nie przyniósł wstydu wyborcom. W bardzo krótkim czasie wybiwszy się nad poziom, został jednym z przywódców lewicy.

W r. 1888 powołał Fortisa Crispi na stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Z chwilą tą poczyna się przełom w życiu włoskiego polityka. Zapatrywania jego

na stanowisko Włoch wobec Europy, na ich politykę zagraniczną uległy gruntownej zmianie. Gdy w początkach swej kariery parlamentarnej gromił z całej zaciekłością trójprzymierze, jako niepotrzebną dla Włoch obrożę i tem goręcej zalecał sojusz z Francją, — zetknąwszy się z Crispim, uległ jego przekonaniom i z przeciwnika przedzierzgnął się w wielkiego stronnika trójprzymierza.

Składając dnia 8 czerwca 1890 godność swą rządową, uczynił to nie z przyczyny — jak głośzono — sporów z szefem rządu, lecz właśnie dlatego, aby mu ułatwić zbliżenie się do prawicy, niechętnej i niedowierzającej byłemu republikanowi.

Tymczasem prawicy udało się obalić przeciwników i pod przewodem Rudiniego ująć ster rządu. Z natury rzeczy rozbił teraz Fortis namięt swój w obozie opozycyi. Natomiast następny gabinet, Giolittiego, który w roku 1892 przyszedłszy do władzy, starał się skupić wszystkie żywioły liberalne, doznał ze strony Fortisa gorącego przyjęcia.

Przez cały też czas pozostawania tego gabinetu u steru t. j. do końca prawie roku 1893 Fortis był głową stronnictwa rządowego. To też Zanardelli, zamierzając przy pomocy nowego ministerstwa dalej prowadzić dzieło Giolittiego, zamierzał Fortisowi powierzyć tekę robót publicznych. Ale kombinacya Zanardellogo zawiodła i na fotelu premiera zasiadł znowu Crispi, który wolał mieć w dawnym współpracowniku nadal przywódcę partyi rządowej, niżli zwykłego pionka na szachownicy gabinetu.

W stanowczej opozycyi przeciwko rządowi stanął Fortis znowu wobec drugiego ministerstwa Rudiniego. Po upadku tego gabinetu, zasiadł Fortis w r. 1898 jako minister handlu i rolnictwa w liberalnem ministerstwie Pelloux, obalonem już w maju 1899 przez Sonnina. Ówczesne przesilenie skończyło się tryumfem Pelloux. Ale Fortis tym razem nie zasiadł już na fotelu ministeryalnem, przeciwnie: z poselskiego krzesła energicznie podjął walkę przeciwko reakcyjnym przedłożeniom o prawie zgromadzeń i ustawię prasowej. Znalazł się w tej kampanii znowu obok Zanardellogo i Giolittiego i nie poskąpił im poparcia, gdy po upadku Saracca stworzyli większość liberalno-demokratyczną. Mowa Fortisa, wygłoszona d. 30 października 1904 wobec wyborców w Poggio-Mirteto podczas kampanii wyborczej, jak niemię mowa na posiedzeniu Izby d. 29 marca r. b. dowodzą, że Fortis w zupełności pochwała program Giolittiego i przyjmuje go dla siebie jako drogowskaz.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Akcya wojenna.

Jak *Rus* donosi, znajdowali się Japończycy dnia 29 b. m. tylko o 30 wiorst od Charbina. Oczekują tam codziennie ataku japońskiego. Liczba Chunchuzów, którzy spie-

19)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BEZ MIŁOSIERDZIA.

(Z francuskiego).

III.

(Ciąg dalszy).

— Przedsiębiorstwo, natychmiast po rozpoczęciu, miało szalone powodzenie, a wydatność była nieprawdopodobnie olbrzymia. Kapitał zakładowy został zwrócony, hipoteka oczyszczona, a miliony się gromadziły. Giverny uważał mnie za półboga, albo blisko tego. Zapłacił moje długi, odkupił na moje imię naszą posiadłość rodzinną, nigdy mu jednak na myśl nie przyszło przyznać mi w legalny sposób części, do której miałem prawo.

— Przecież byliście jak bracia!

— Tak, tak, — odrzekł Durfort z gorącością — byliśmy braćmi, tak! — Licząc na jego słowo, uważając odtąd za swoją, a raczej swoją własność, ten majątek zrodzony w moim mózgu, pracowałem jak murzyn, aby go przymnożyć. Kazałem odnowić zamek les Falaises, umeblowałem pokoje z książęcym przepychem, odbudowałem fermę, ulepszyłem grunt, pracowałem we wszystkich kierunkach, jako inżynier, handlowiec i pełnomocnik. Zakupiłem nawet statki, aby stanąć do walki z kilkoma właścicielami okrętów,

k którzy chcieli nam swoje prawa narzucić. Słowem, Giverny posiadał w spadku po swoich ojcach pięćdziesiąt tysięcy franków dochodu, a wkrótce, dzięki mojej energii, miał dochód wyższy niż swój pierwotny kapitał. Surowy dla siebie, surowy dla drugich, dla ciebie zapracowywałem się w ten sposób; aby wszystko to złoto było dla ciebie. Ale przyzwyczajony się dotykać ciągle tych pieniędzy, zaraziłem się gorączką złota, a ta gorączka już nie opuszcza tego, w którym rozgorzała i pali krew, w którą wchodzi. — Tak, umiłowalem ten zysk, dotykałną zdobycz mojego umysłu, tę ośniewającą fortunę, zdobył ją moim geniuszem!

Niewypowiedziana duma malowała się na obliczu Norberta. Gesta miał szerokie, wyrazy brzmiały w jego ustach jak pobudka. Opanował się jednakże i spokojniejszym tonem mówił:

— Interesy wzywały mnie często do Brest, a Giverny nie zajmował się niczem więcej tylko połowaniem i rybołówstwem. Na tym yacheie, na którym jesteśmy, upływały mu dni całe. Zwiadał, jak twierdził, wybrzeża; prawie zawsze ciebie zabierał z sobą, to też owe wycieczki nie budziły we mnie żadnego podejrzenia. Po twoim wyjeździe do Paryża nie ustały. Ale, jak z początku, tak i w dalszym ciągu wcale się tem nie troszczyłem. Zresztą, wszystkie moje myśli skupiły się w myśli jedynej, tak pochłaniającej, że przy niej zapomniałem nawet o zyskach. Mówiąc po prostu, zakochałem się.

— Doskonale! wiem do czego dążysz. Dwa koguty żyły w zgodzie...

— Była to młoda dziewczyna z Brest — przerwał Norbert. — Mieszkała tuż obok portu. Prawie zawsze widziałem ją opartą w oknie, przypatrującą się przez lunetę przy-

plywającym statkom. Miała już tylko ojca, komisarza morskiego na pensyi, niedołężnego starca, którego nigdy nie opuszczała. Przewdziwa klauzura. Czasami, gdy wydawałem rozkazy w porcie, zdawała się przysłuchiwać z zajęciem... Ach! głupiec ze mnie! zacząłem wierzyć i uwierzyłem! I wtedy cała naiwność i niesmiałość miłości mnie ogarnęła. Była to adoracya miłująca, pełna szacunku i zapachu. Pragnąłem przejść próg tego domu, stanąć przed nią, przedstawić się i powiedzieć jej... Nie śmiałem.

— Natomiast pan de Giverny...

— Pewnego dnia ujrzałem go wychodzącego z jej mieszkania!

— A!

— Była podobno wychowana w tym samym klasztorze co nasza sąsiadka z Basse-Terre, pani de Mesneville, która jako jej przyjaciółka, znając niezamowność tych ludzi, posyłała młodej dziewczynie kwiaty, owoce...

— A pan de Giverny podjął się ich dostawy?

— To właśnie mi powiedział w dniu, kiedy ukazał mi się na progu, którego ja nie ośmielałem się przestąpić. Moją tajemnicę zachowałem przy sobie. Zdziwienie moje, gdy go ujrzałem, zamieniło się we wściekłość, gdy mi zaproponował, że mnie zapozna ze swoją... narzeczoną!

L'Enchanteur kołysał się tylko na falach poruszanych łagodnym wietrzykiem, w przyrodzie był cudowny spokój, a w duszy Norberta wrzała burza; zółte nagromadzona oddawna dławiała go, podchodząc mu do gardła.

— Tak! — zawołał z ostrym wybuchem śmiechu — uczyniłem go milionerem, wszystko miało być wspólne między nami, po raz pierwszy w życiu kochałem kobietę

na prawdę, a ta kobieta... Giverny mi ją odebrał, ukradł mi ją! Nie myślał o niczem tylko o tem, aby rzucić jej pod stopy fortunę, która należała do mnie, dzięki mojej inteligencji, do ciebie z prawa i według jego obietnicy. Kontrakt ślubny uczynił ją panią tego majątku. Giverny ani na chwilę nie pomyślał zasięgnąć mojej rady, wyznaczyć jakąś część dla mnie, lub dla ciebie. Ani mu w głowie było pamiętać o usługach oddanych! Był szalenie zakochany.

— To wszystko tłómaczy i usprawiedliwia.

— Być może. Na jedno skinienie z jej strony gotów był mnie zgnieść na miążgę. Wtedy zapewne nie bronilibym się nawet, tak bardzo ją ubóstwiałem! A ona za niego wychodziła, jego kochała! Ach! mój drogi, nie wierzę w nic dobrego na tym świecie, tylko w nienawiść, bo nienawiść przynajmniej nie zdradza i — niech mnie dyabł wezmą, rozkoszą napełnia! Wszystko, co mi jeszcze w tych czasach zostawało z głupich uczuć czułości, wrzuceni, drażliwości, złudzeń lub nadziei, wszystko to zanikło, przepadło. Giverny był bezczelny w swoim szęściu. „To jest więcej niż mój brat, mówił o mnie, to drugi ja sam, który nas nigdy nie opuści i którego będziesz kochać“. Obiecałem sobie, że zmuszę ją, aby była temu posłuszna. Pojmowałem w samej rzeczy, że jeżeli nie zapanuję nad nią swoją namiętnością, uczynię z niej sobie nieprzejednaną nieprzyjaciółkę. I od razu zaczęła się między nami codzienna walka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

sza na pomoc Japończykom, z każdym dniem rośnie. *Rus* potwierdza również doniesienie o proklamacji marszałka Oyamy, iż dnia 10 kwietnia wkroczy do Charbina.

Wedle angielskich doniesień, rosyjskie wojska, które cofnęły się z Finczentin, koncentrują się 25 mil na północny wschód od Fuszunu.

Szansy pokoju.

Biuro Reutersa w sprawie widoków rokowań pokojowych donosi z Petersburga, co następuje: Warunki, które Rosya uważa za możliwe do przyjęcia, zostały już oddawna wyczerpująco omówione w kołach ministerjalnych, a nadto w ogólnych zarysach ustanowiono zasady, na które Rosya zgodziłaby się, gdyby się rozpoczęły rokowania pokojowe. Rokowania, przynajmniej w pierwszym stadium zainicjowane i prowadzone będą przez czynnik, lub czynniki trzecie. Przypuszczają, iż pośrednikami będą Francya i Stany Zjednoczone.

Echo de Paris otrzymuje z Petersburga z miarodajnej strony telegram, który opiewa: Dementujecie panowie wszelkie pogłoski, jakoby Rosya była skłonna do przyjęcia pośrednictwa dla zawarcia pokoju. Pogłoski te pochodzą z Londynu, i zdaje się, że rozszerza je Japonia, która jest zupełnie wyczerpaną. Rząd rosyjski dotąd ani na chwilę nie myślał o zawarciu pokoju.

W Tokio wszystkie dzienniki powtarzają wiadomości pism europejskich i amerykańskich o propozycjach pokojowych i omawiając je obszernie, zapewniają, że Japonia postanowiła energicznie prowadzić dalej wojnę, aż do zupełnego zwycięstwa. — Z Japonii odchodzą ciągle świeże wojska na front, utworzone z powołanych niedawno żołnierzy.

Wobec redaktora *Matin* oświadczył japoński ambasador Hajashi co następuje: Wszystkie pogłoski pokojowe wcale mnie nie obchodzą i nie przywiązuję już do nich żadnej wagi. Pokój będzie zawarty wtedy, kiedy tego zażąda Rosya. Co się tyczy warunków pokoju, to ani Japonia ich nie objawiała, ani też Rosya nie wyraziła życzenia poznania ich.

Natomiast z Waszyngtonu donoszą dzienniki, że japoński poseł Takaira przedstawił w rozmowie z prezydentem Rooseveltem japońskie warunki pokojowe, prosząc jednak, aby prezydent nie podawał tych warunków do wiadomości Rosyi. Między warunkami tymi nie było wcale odszkodowania wojennego.

Ambasador francuski zawiadomił prezydenta Roosevelta o zapatrywaniu Rosyi na warunki pokojowe. Przy tej sposobności dowiedział się o japońskich warunkach, które natychmiast w drodze telegraficznej podał do wiadomości rządu francuskiego.

Luźne wiadomości.

Biuro Reutersa dowiaduje się, że d. 23 b. m. schwyłali Japończycy okręt „Industry”, który płynął z transportem węgla do Władystoku.

Wartość prowiantów częścią pod Mukdenem zostawionych, częścią spalonych przez Rosyan, wynosi wedle obliczeń petersburskich 4 miliony rubli. Armia rosyjska, mimo to, ma dostateczny zasób prowiantów.

Zaprowiantowanie armii w Mandzurji północnej tańszem jest o 30pre., niż na południe od Mukdena.

Generał Kuropatkin na swem dotychczasowym stanowisku pobiera tę samą płacę, jaką miał jako naczelny komendant armii, mianowicie 144.000 rubli.

Z Petersburga donoszą: Z początkiem kwietnia r. b. zbierze się tutaj komisya, złożona z generałów, która ma zbadać wszelkie szczegóły, dotyczące się kapitulacji Portu Arthura. Gdyby się pokazało, że generałowie dowodzący poczynili jakie błędy, winni postawieni będą przed sąd wojenny.

Rus ogłasza artykuł, w którym podaje, że według opowiadań oficerów z Portu Arthura amunicya w tej twierdzy była w jak najgorszym gatunku, na co autor artykułu przytacza dowody. Amunicyę generał Kondratenko chciał odesłać, skąd przyszła, nie dopuszczono jednak do tego, ponieważ amunicyj tej dostarczały fabryki rządowe rosyjskie.

KRONIKA

Lwów, 31 marca.

— Kalendarz.

Sobota (1 kwietnia):
Hugona bisk. — Zbigniewa. — Chrysanfta.
Wschód słońca o godzinie 5:40 rano, zachód słońca o godzinie 6:28 po południu.

Walne zgromadzenie gal. Tow. ochrony zwierząt o godzinie 5 po połud. w małej sali ratuszowej.

Zebrań Tow. historycznego o godzinie 6 wieczorem w gmachu Uniwersytetu (sala egzaminacyjna, II piętro). Na porządku dziennym: Odczyt dr. Tadeusza Rutowskiego p. t.: „Z dziejów austro-polskiej polityki 1778—1782 (Zamiana Galicji. Sprawa bar. Juliusa)“.

W sali Zakładu chemii (ul. Długosza 6) o godzinie 6:30 wieczorem staraniem Tow. zabaw i młodzieży odczyt dr. Eugen. Piaseckiego: „Sztuka obrony osobistej“ (z obrazami świetlnymi).

W Czytelnicy katolickiej o godzinie 7 wieczorem walne zgromadzenie, celem wyboru czterech członków zarządu.

Zebrań naukowo-literackie członków lwowskiego oddziału Tow. pedagogicznego o godzinie 7 wieczorem w szkole im. królowej Jadwigi. Przemawiać będą: P. Zulińska Barbara: „O ogródkach frolebolskich u nas i zagranicą“. P. Popowicz Bolesław: „Polacy na Szląsku“. P. Simulikowski Julian: „O Kasprowcu“.

W Kasynie miejskiej o godzinie 7 wieczorem „wieczór niespodzianek Prima Aprilis“.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś piątek: w Galicji wschodniej i na Bukowinie: Piękna pogoda, podczas dnia łagodnie; w Galicji zachodniej: Pochmurno i opady, chłodne wiatry, łagodnie.

— **Z obrony krajowej.** Najj. Pan nadał pułkownikowi Franciszkowi Szulakiewiczowi, komendantowi 20 p. obr. kraj. w Stanisławowie, order Żelaznej Korony III. klasy. Kapitan I. klasy sztabu generalnego Ferdynand Wlaschütz, mianowany szefem sztabu generalnego 43 dywizji obr. kraj. we Lwowie.

— **Z c. i k. armii.** Podpułkownik 41 p. p. Feliks Mauthner przeniesiony w stan spoczynku.

Rezerwowym kapelanem polnym II klasy zamianowany ks. Jan Znamirowski przy 13 p. p.

Rezerwowymi kadetami zastępcami oficerów zamianowani rezerwowi kadeci, aspiranci na audytorów: Józef Harasymowicz 30 p. p., Jan Mayerhofer 77 p. p., Franciszek Brenner 54 p. p., Paweł Kindelski 80 p. p., Franciszek Jankowski 41 p. p., Jerzy Kolnberger 89 p. p., Józef Sklenar 27 p. dyw., Józef Hrycajko 10 p. art. korp.

Przeniesieni zostali kapitanowie I kl. sztabu generalnego: Jan Antony-Antonyburg do 32 p. art. dyw. i Franciszek Urban do 54 p. p.; podporucznik rachunkowy Emil Urban z 40 p. p. do 12 bat. pion.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Cieszanowie z grupy większych posiadłości rozpisano Prezydium c. k. Namiestnictwa na dzień 4 maja b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom dotyczący starostwo.

— **Z Uniwersytetu.** P. Maurycy Spatz, rodem z Jarosławia, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dnia 1 kwietnia, docent prywatny Uniwersytetu dr. B. Mańkowski: „O wychowaniu domowym“, część III. Sala XIV. Uniwersytetu, II. p., ul. św. Mikołaja 1 4. Początek o godzinie pół do 8.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę, dnia 2 kwietnia b. r.:

Brody: Prof. Uniw. dr. J. Siemiradzki „Plantacye kawy w Brazylji“;

Delatyn: Prof. Uniw. dr. K. Twardowski „O uczuciach“;

Drohobycz: Prof. gimn. F. Chrzastowski „Rzeźba grecka w V w. przed Chr.“ (z obrazami świetlnymi).

Kałuż: Prof. Uniw. dr. G. Roszkowski „Wojna i miłosierdzie“;

Kołomyja: Prof. gimn. S. Majewski „Słowacki we współczesnej poezyi“;

Przemysł: Prof. gimn. B. Popiel „Krotk chwile językowe“;

Sambor: Asystent Uniw. W. Łobicki „O telefonach“ (z doświadczeniami);

Sanok: Prof. gimn. K. Golczewski „O termometrze i barometrze“ (z doświadczeniami);

Stanisławów: Docent pryw. Uniw. dr. E. Biernacki „Co to jest choroba“ (z obrazami świetlnymi);

Stryj: Docent pryw. Uniw. dr. B. Gubrynowicz „Epopea Napoleońska w powieści polskiej“ („Popioły“ Żeromskiego);

Tarnopol: Prof. Szkoły realnej A. Bolland „Z dziedziny filozofii przyrody“;

Złoczów: Dyr. gimn. dr. T. Garlicki „Rzeźba starożytna“ (z demonstr.).

— **Stypendyum.** Ministerstwo oświaty nadało dr. Zygmuntowi Lisowskiemu na bieżące półrocze stypendyum rządowe w kwocie 800 koron, na dalsze studia nad prawem rzymskim na Uniwersytecie w Paryżu.

— **Stypendyum.** C. k. Namiestnictwo nadało stypendyum z fundacyi im. Maryi Rohmederowej, przeznaczone dla kandydatów stanu lekarskiego w kwocie rocznych 200 K., począwszy od roku szkolnego 1904/5 Lesławowi Ignacemu dw. im. Węgrzynowskiemu, słuchaczowi II roku wydziału lekarskiego na c. k. Uniwersytecie we Lwowie.

— **Dr. Wiktor Czermak**, profesor historii w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, przybywa na zaproszenie tutejszego Zarządu powszechnych wykładów uniwersyteckich do Lwowa, aby w przyszłym tygodniu w poniedziałek, środę, piątek i sobotę wygłosił w sali ratuszowej cztery wykłady. Treść wykładów zaczerpnięta z naszej przeszłości, a zawierająca w wykładzie „O genezie Unii lubelskiej“, wyniki najnowszych badań prelegenta, dotąd drukiem nieogłoszone, tudzież fakt, że prof. Czermak cieszy się zasłużoną sławą prelegenta niezwykle udział słuchaczy. Dlatego też sala i galerie będą otwarte już na pół godziny przed rozpoczęciem się każdego wykładu, t. j. o godzinie pół do 5.

— **Mianowania.** Obywatel austriacki, Karol Władysław Miklasiewicz, zamianowany został bezpłatnym austro-węgierskim agentem konsularnym w Saffed-Tiberias (Turcja azjatycka).

Rada miasta Lwowa na odbytem wczoraj wieczorem posiedzeniu tajnym zamianowała konceptistę magistratu, Maryana Gryzieckiego, komisarzem konceptowym; lekarza miejskiego w X. klasie rangi, dr. Waleryana Frankowskiego, lekarzem miejskim w IX. klasie rangi; asystenta fizyka miejskiego, dr. Bolesława Kie-

Szlakiem floty bałtyckiej.

VII.

Diego Garcia.

(Dokończenie).

Taką właśnie wyspą koralową, po części tylko przesiąkniętą kulturą nowoczesną, jest Diego Garcia. Położona pod 5° południowej szerokości a 73° wschodniej długości, ma formę wydłużonej podkowy i mierzy (łącznie z laguną) 13 mil *) długości a 4—5 szerokości. Szerokość pierścienia koralowego t. j. ładu, nie przekracza nigdzie 1½ mili, a w kilku miejscach wynosi zaledwie 30 metrów. W północno-zachodniej stronie znajduje się wąski otwór, umożliwiający okrętom wjazd do laguny. Wysokość ładu dochodzi od strony oceanu do 6, zaś od strony laguny od 3—4 metrów ponad poziom morza. Wybrzeże ze strony zewnętrznej najeżone poszarpanymi skałami i rafami, wznosi się prawie prostopadle w górę, gdy od strony laguny tworzy łagodne, piaszczyste wzniesienie. Grunt wyspy, stanowiący urodzajną glebę, pokryty jest różnorodnymi egzotycznymi krzewami, ponad którymi dominuje palma kokosowa, której uprawie sprzyja wybornie wilgotny klimat.

Fauna wyspy jest bardzo uboga. Oprócz zwierząt domowych, towarzyszących człowiekowi, a więc koni, osłów, psów, kotów, świń i ptactwa domowego, znajdujemy tu kilka gatunków krabów lądowych i morskich, wśród których t. z. „cipaille“ (*birgos latro*) dochodzą do 40 cm. długości, gdy nożyce przewyższają długość tułowia. Ponadto znaj-

duje się kilka rodzajów jaszczurek, liczne szczerzy i pewien rodzaj szarańczy.

Minawszy wązki i niebezpieczny wjazd, wjeżdża się do obszernej i głębokiej laguny, wewnątrz której położone są dwie osady, a to główna East Point i znacznie mniejsza Marianne Point. Ogólna liczba mieszkańców wyspy wynosi około 500, w której to liczbie mieści się 12 białych, jak rezydent, urzędnicy i ich familie, resztę tworzą kreole francuscy, pochodzący z wysp św. Maurycego i Reunion. Ich tryb życia jest czysto patriarchalny. Towarzystwo, o którym wspominałem powyżej, wynajmuje poszczególnych osadników na pewien przeciąg czasu (zazwyczaj 4—5 lat) za umówionem z góry wynagrodzeniem, wynoszącym miesięcznie dla kobiet 6, dla mężczyzn 8, dla dozorców zaś około 10 rupij.

Prócz tego otrzymują tygodniowo po 10½ funta ryżu, 1½ lt. oleju kokosowego. Za nadzwyczajne roboty otrzymują osobne wynagrodzenie w postaci suszonych ryb lub rumu. Resztę potrzeb musi dostarczyć palma kokosowa. I w rzeczywistości dostarcza drzewo to wszystko do skromnego życia potrzebne. Jego pień służy za budulec do chat osadników, gdy liście zastępują gonty dla nakrycia dachu. Z włókien liści wyrabiają mocne liny oraz maty i koszyki. Z nadejmej szypułki młodego owocu uzyskuje się sok, który przez fermentację przemienia się w silną wódkę. Twarda skorupa orzecha służy za różnorodne naczynia oraz za materiał palny. Metne jednak, zawsze chłodne i słodkawo-kwaśne mleko kokosowe jest przyjemnym napojem podczas upałów podzwrotnikowych a w każdym razie zdrowszym od wody, nagromadzonej w cysternach. Owoc (orzech) dostarcza oleju, ponadto sporządzają z niego pewien rodzaj jarzyny, zupełnie do naszej kapusty podobny. Odpadki orzechów w olejarniach służą na pokarm świniom, które z nich prędko tyją. W końcu i korzeń palmy bywa jako odwar w chorobach gorączkowych ze skutkiem używany. Każdy osadnik otrzymuje dla siebie i

swej rodziny osobną chatę, składającą się z 2 do 3 izb. Chaty te, będące własnością towarzystwa, jakkolwiek nader prymitywnej budowy, wystarczają jednak w zupełności do zabezpieczenia ich mieszkańców od następstw zmian atmosferycznych. Wewnętrzne urządzenia tych chat jest nader schludne. Przy każdej chatce znajduje się chlew i kurnik. Chaty, zajmując kilka ulic wysadzanych bananami, z ładnymi ogródkami na froncie, tworzą malowniczą wioskę. Osadnicy silni, a przytem łagodni i uprzejmi, są według ich własnych zapewnień zadowoleni ze swego losu, czego najlepszym dowodem odnawianie kończących się kontraktów. Przynać jednak trzeba, że i robota nie jest ani uciążliwa, ani nadmierna. Mężczyźni są obowiązani zebrać tygodniowo 650 orzechów spadłych z drzew (tylko takie bywają używane) lub też przenieść 500 sztuk z lasu do fabryki oleju. Otwieraniem orzechów zajmują się kobiety i dzieci, co przy wyrobionej wprawie postępuje nader szybko.

Jakkolwiek fabryki oleju urządzone są nader prymitywnie, mimo to roczna produkcya wynosi 500.000 litrów oleju, wywożonego na wyspę św. Maurycego, a stamtąd do europejskich fabryk mydła i perfumeryj.

Europejczycy zamieszkują kilka domów w East Point w pobliżu fabryk oleju, gdzie mieści się ponadto szpital, skład węgla, stajnie, magazyny i warsztaty bednarskie, oraz kowalskie.

Podobnie, jak życie prywatne, t. j. patriarchalnie, ukształtowało się tu i życie publiczne. Reprezentacye stanów, wybory, zgromadzenia ludowe są tu zupełnie nieznaną rzeczą. Rezydent, mianowany przez gubernatora wyspy św. Maurycego, wykonuje władzę policyjną, nakładając w drodze dyscyplinarnej grzywny pieniężne. Zdarza się to jednak bardzo rzadko, gdyż osadnicy otrzymują w ojezynie swęj dość staranne wychowanie i są z natury nader łagodnego u-sposobienia. Wszyscy wyznają religię rzymsko-katolicką, t. z. że są chrzczeni i umieją „Ojeze nasz“.

Dzieci, wychowane na Diego Garcia, nie uczeszczać wprawdzie do szkół, które tu nie istnieją wcale, pomimo tego nauka ich nie jest zupełnie zaniedbaną, gdyż miejscy nauczycieli zastępują im rodzice, ucząc ich czytać, pisać i rachować.

Smatno to i ciche ustronie, zawrzało przed kilku laty większym ruchem, a jakkolwiek nie na długo, to od tego czasu Diego Garcia, przedtem mało komu znane, stało się głośniejszem. Będąc z natury swego położenia wygodną stacją na drodze do Australii, urządzony tu został w r. 1897 przez Towarzystwo żeglugi „Orient Steam Navigation Company“ skład węgla i od tego czasu zawiązyły parowce tu regularnie. Kiedy jednak po dwóch latach powyższe Towarzystwo przeniosło swą stację węglową na dogodniejszą wyspę Christmas Island, powróciło wszystko do pierwotnego, spokojnego stanu.

Geograficzne położenie Archipelagu Chagos, położonego w środku Oceanu Indyjskiego, jest ze względów strategicznych dość ważne i dlatego nie można odmówić racji fachowcom angielskim, domagającym się ufortyfikowania wyspy Diego Garcia i urządzenie na niej stacyi floty torpedowej oraz arsenału do naprawy okrętów. Fachowcy ci wychodzą z tego zapatrywania, że na wypadek wojny Anglii, ruch handlowy indyjsko-angielski zostanie przez kanał Suezki zupełnie zanieczany, a skieruje się dawną drogą około Przylądka Dobrej Nadziei.

Jak już powyżej zaznaczyłem, poglądom tym trudno nie przyznać słuszności, jednakże zupełny brak naturalnych środków obrony nie przemawia za tym projektem. Możliwym i wręcz prawdopodobnym jest, że w obec doświadczeń nabytych w obecnej wojnie rosyjsko-japońskiej, Anglii nie będą szczerzyć kosztów i pracy, by stworzyć dla swej floty silną podstawę operacyjną na tym archipelagu.

Stanisław Bobelak.

*) Mil morskich à 1852 metrów.

lanowskiego, lekarzem miejskim w X. klasie rangi; oraz praktykanta koncepcyjnego, Kazimierza Kleczyńskiego, koncepcystą magistratu *extra statum*. Nadto stabilizowała Rada adjunkta wodociągowego A. Kotowicza.

Dyrekcja galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego zamianowała: w randze I-szej: buchalterem Leona Olszewskiego; wyższymi urzędnikami koncepcyjnymi: Stanisława Stoińskiego i dr. Artura Wiktora. W randze II. wyższymi urzędnikami: Włodzimierza Reindla, Ernesta Kleeborn-Girtlera, Stefana Sadowskiego i Kazimierza Chaberskiego. Urzędnikami w randze III.: Józefa Klimkego, Jana Hubla, Michała Paralewicza, Aleksandra Podoskiego, Szczepnego Jełowickiego i Włodzimierza Miśniakiewicza. W randze IV.: Maryana Hołyńskiego, Franciszka Niesiołowskiego, Walentego Kruszewskiego, Juliana Wojtowicza, Jana Grzywińskiego, Teodora Borkowskiego i Jakóba Kusia. W randze V.: Zdzisława Rudnickiego, Gustawa Podlaskiego, Bronisława Prokopowicza, Stanisława Lachowskiego, Tadeusza Łuczkiwicza, Leona Theodorowicza, Stanisława Gorylewicza, Emanuela Kretschmera, Józefa Stobieckiego i Mieczysława Tuckiego. Wreszcie praktykantami galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego: Mieczysława Malinowskiego i Henryka Trzemeskiego.

— Z c. k. kolei państwowych.

W okręgu dyrekcji lwowskiej przyjęto jako asystentów budownictwa I. klasy: Michała Bugielskiego i Jarosława Wienkowskiego, obu dla oddziału budowy i utrzymania kolei w dyrekcji we Lwowie; zamianowano wolontaryusza Mojżesza Posta aspirantem dla urzędu ruchu w Stryju, oraz przeniesiono nazwajem asystentów: Floryana Nowaka w Złoczowie i Bazylego Towarnickiego w Zagórze.

W okręgu dyrekcji stanisławowskiej przeniesiony został asystent, Michał Petryszak z urzędu ruchu w Kołomyi i do urzędu stacyjnego w Chodorowie.

— **Owacya.** W dniu wczorajszym upełniło 25 lat od chwili, gdy radny miejski, prof. tutejszego Uniwersytetu, dr. Bronisław Radziszewski objął przewodnictwo w sekcji szkolnej Rady miejskiej. To też członkowie tej sekcji postanowili uczcić dzień ten uroczystości. Zebrał się wczoraj wieczorem na posiedzenie, w chwili, gdy dr. Radziszewski wszedł do sali obrad sekcji szkolnej, wszyscy powstał z miejsc, a do jubilata przemówił w gorących słowach zastępca przewodniczącego sekcji, ks. prałat dr. Lenkiewicz, podnosząc zasługi położone przez dr. Radziszewskiego około dobra miasta, poczem odsłonięto na dany znak portret jubilata, pędzla jego syna, p. Władysława Radziszewskiego, ofiarowany przez grono radnych m. Lwowa, zasiadających w tej sekcji.

Jubilat głęboko wzruszony, podziękował serdecznie za owacy, poczem sekcya szkolna odbyła pod jego przewodnictwem zwyczajne posiedzenie, na którym załatwiono kilka spraw.

Portret dr. Radziszewskiego zawieszony zostanie na ścianie sali posiedzeń sekcji szkolnej, w której z takim pożytkiem pracuje dla miasta szanowany i ceniony przez wszystkich prezes komitetu budowy pomnika Adama Mickiewicza.

— **Z Towarzystwa dla popierania nauki polskiej we Lwowie.** Jako członkowie założyciele z wkładką 200 koron przystąpili do Towarzystwa pp.: Cels Fabiani i Seweryn Jung z Warszawy i Władysław Wojtowicz z Odessy. Jako członkowie wspierający dożywotni z wkładką 50 koron przystąpili do Towarzystwa: p. Władysław Sienicki z Ostrowa, tudzież Kasa zaliczkowa w Nowym Sączu.

Liczba członków czynnych zwyczajnych (wkładka roczna 8 koron) doszła do cyfry 452, członków wspierających zwyczajnych (wkładka roczna 1 korona) do cyfry 523.

Zgłoszenia i wkładki uprasza się przysyłać pod adresem Towarzystwa: Lwów, Archiwum bernardyńskie.

— **Krajowe Towarzystwo** zaliczkowe urzędników odbyło wczoraj doroczne walne zgromadzenie. Po przyjęciu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, rozwinęła się obszerna dyskusja nad sprawozdaniem dyrekcji, podanem przez nas onegdaj w streszczeniu. Poniżej dyskusji nie ukończono, dalszy ciąg walnego zgromadzenia odbędzie się dn. 1 kwietnia b. r.

— **Komitet balu prasy** pragnie zamknąć rachunki swoje, prosi przeto wszystkie panie, które zajęły się łaskawie rozsprzedaniem biletów, by pozostałe bilety zechciały w dniach najbliższych zwrócić pod adresem skarbnika komitetu, p. Aleksandra Miłskiego (ul. Akademicka 10, II piętro).

— **Szósty Zjazd dziennikarzy słowiańskich** odbędzie się w Wołosku-Opatyi (Abbazyi) w dniach 14, 15 i 16 maja. Na miejscu zawiązał się komitet Reprezentacji miejskiej, w skład którego wchodzi pp.: adwokat dr. Jan Poszczić, literat Wiktor baron Emin i prof. Juliusz Miran, właściciel realności. Komitet ten zamieści się przygotowaniu mieszkań i ugoszczeniem uczestników Zjazdu. Uczestnicy Zjazdu winni się zgłaszać pod adresem: p. Franciszek Hovorka, w Pradze, ul. Żytna, nr. 21 najpóźniej do 15 kwietnia. Wpisowe (15 koron) należy nadsyłać pod adresem: p. Józef Kuffner, redaktor *Narodnich Listów*, Praga. Posiedzenia

wydziału Związku dziennikarzy słowiańskich będą się odbywały od 1 kwietnia każdej soboty; będą na nich omawiane sprawy, dotyczące się kongresu.

— **Dr. Inama-Sternegg**, szef sekcji ny i prezydent centralnej komisji statystycznej otrzymał przed kilku dniami, w 40 rocznicę uzyskania dyplomu doktorskiego, w uznaniu zasług położonych na polu naukowym, dyplom doktora *honoris causa* wydziału prawniczego w Uniwersytecie wiedeńskim.

— **Nowa siedziba sokola.** Sokół gimnastyczny lwowski nr. II. (dla dzielnic gróddeckiej) przystępuje do budowy własnego domu. Na ten cel zakupiło Towarzystwo za 17.000 koron grunt przy ulicy Szeptyckiej. Obecnie gromadzi sokół II. fundusze. Na wniesioną przez Towarzystwo prośbę, uchwalił magistrat udzielić na budowę sokolni subwencji w kwocie 1000 koron.

— **Ze statystyki m. Lwowa.** Wczesie od 12 do 18 marca urodziło się żywo 35 chłopców i 33 dziewcząt, razem 68. Nieżywo urodzonych było 11. W tym czasie umarło 47 osób płci męskiej i 45 żeńskiej, razem 92, — w tem 6 osób z po za Lwowa. W szpitalach umarło 47 osób.

Przyczyny zgonu były następujące: w 2 wypadkach wrodzony brak sił żywotnych, w 33 gruźlica, w 15 zapalenie płuc, w 4 choroby przyrpane, w 2 inne zakaźne, w 2 udar mózgowy, w 3 wada serca, w 1 złośliwy nowotwór; ponadto jedno samobójstwo przez strzał.

Wiek zmarłych był następujący: w 1 miesiącu życia umarło 5, w 1 roku życia 14, w wieku do lat 5 ogółem 25, od 5—15 lat 2, od 15—30 lat 12, od 30—50 lat 23, od 50 do 70 lat 20, w wieku ponad 70 lat 10 osób.

— **Kursa samarytańskie dla Pań,** urządzane staraniem wydziału „Biblioteki słuchaczy medycyny“, odbędzie się w następującym porządku: Od dnia 3 kwietnia do 8 włącznie, wykładają będą: radea Dworu prof. Kadzi „O budowie ciała ludzkiego“ i docent Uniwersytetu dr. Kučera „O drobnoustrojach i chorobach zakaźnych“ (oba te wykłady w sali Instytutu anatomii opisowej, ulica Piekarska l. 52). Od dnia 10 do 15 kwietnia włącznie, wykładają będą prof. dr. Ziembicki „O udzielaniu pierwszej pomocy chirurgicznej w nagłych wypadkach“ i docent Uniwersytetu dr. Biernacki „Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach i pielęgnowanie chorych.“ Oba te wykłady odbywać się będą w sali kliniki chorób wewnętrznych (ul. Pijarów 4). Wpisowe wynosi po 6 koron od osoby. Komitet kursów przyjmuje wpisy i udziela informacji codziennie od godziny 12—1 w dziekanacie wydziału lekarskiego. (Uniwersytet I. piętro na lewo). Szczegółowy program kursów otrzyma można tamże.

— **I. Wiec szynkarzy galicyjskich.** Na onegdajszym popołudniowym posiedzeniu wiecu szynkarzy galicyjskich uchwalono po dłuższej dyskusji szereg rezolucyj, protestujących przeciw zamiarowi przedłużenia prawa propinacyjnego po r. 1910, poczem delegat lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej p. Gubrynowicz złożył zapewnienie, że Izba zastanowi się gruntownie nad sprawami, poruszonemi na wiecu i wysłucha wszystkich interesentów, oraz starać się będzie o uwzględnienie życzeń i interesów szynkarzy.

Z kolei po referacie p. Szygara ze Stanisławowa, uchwalono po dłuższej, niezwykle ożywionej dyskusji założyć centralny Związek szynkarski z siedzibą we Lwowie i przyjęto statuta tegoż Związku. Celem tego Związku będzie przestrzeganie i ścisłe pilnowanie spraw, dotyczących się ogólnego interesu krajowego przemysłu gospodnio - szynkarskiego, względnie członków Związku i gorliwie czuwanie nad wytworzeniem między nimi ducha łączności i wzajemnej pomocy w sprawach szynkarskich.

Następnie p. Nowakowski referował sprawę zaprowadzenia dowodu uzdolnienia w przemysle szynkarskim i zawodowego wykształcenia uczniów. Postawione przez referenta w tej sprawie wnioski przekazano przydyum wiecu do rozpatrzenia.

W końcu wybrano przydyum mającego powstać Związku, do którego powołano przydyum wiecu z prawem kooptacji.

— **Wystawa ruchoma „Ligi Pomocy przemysłowej“** otwartą będzie w sali Kasy na miejskiego (ul. Akademicka) w niedzielę, dnia 2 kwietnia od godziny 9 do 1 rano i od godziny 3 do 6 po południu. Wstęp wolny.

— **Samobójstwo w stawie Pełczyńskim.** Wczoraj po godzinie 8 wieczorem rzucił się do stawu Pełczyńskiego w zamiarze samobójczym nieznaną z nazwiska mężczyzna. Gdy na odgłos plusku wody przechodzący tamtędy trzej uczniowie gimnazjalni przybiegli nad staw, mężczyzna ów znikł już pod wodą.

Na brzegu stawu leżała tylko czapka barankowa i palto zimowe z przyczepioną do niego kartką, na której znajdowały się ołówkiem napisane trzy słowa: „Bukaczowce, doktor kolejowy“.

Zawiadomiona o wypadku policya, rozpoczęła natychmiast przy pomocy miejskiej straży pożarnej poszukiwania topielca, które wczoraj do późnej nocy nie wydały pożądanego rezultatu.

Dziś przed południem rozpoczęto poszukiwania na nowo i około godziny 12 wydobyto

wreszcie z wody zwłoki mężczyzny, 26—28 lat liczącego, blondyna, średniego wzrostu, o pełnej twarzy ze sparaliżowaną prawą ręką.

W kieszeniach ubrania samobójcy, którego tożsamość dotychczas nie stwierdzono, znalaziono dwadzieścia kilka centów i kawałek czarnego chleba.

Zwłoki odstawił komisaryat I. dzielnic do kostnicy zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcji sądowej.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Tarnopolu, dr. Adolf Rosenfeld, prymaryusz szpitala izraelskiego, w 64 roku życia.

We Lwowie, Mikołaj Swereda, podurzędnik poczty i telegrafu, w 51 roku życia.

W Gródku, Karolina z Jabkowskich Marchichowska, właścicielka realności, w 68 roku życia.

W Stanisławowie, Filip Graubart, adjunkt kolei państwowej, w 37 roku życia.

W Monachium, Paweł Böhm, znakomity węgierski artysta-malarz.

— **Wybory uzupełniające** do Rady m. Krakowa — jak donoszą stamtąd — odbędą się w maju b. r.

— **Rada m. Krakowa** uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu przedłożyć komisji ministeryalnej, która dnia 3 kwietnia przybędzie do Krakowa, nowy projekt przekopu Wisły przez Dębny, celem zabezpieczenia miasta od powodzi. Dalej uchwaliła wysłać do Wiednia liczną deputację, celem energicznego domagania się wykonania ustawy o budowie dróg wodnych, oraz zniewolenia Rządu do bezzwłocznego rozpoczęcia budowy kanału Dunaj-Odra-Wisła. — Deputacja ta wyjedzie dziś do Wiednia.

— **Wydział wielki Kasy Oszczędności** m. Krakowa odbędzie doroczne posiedzenie w poniedziałek, dnia 3 kwietnia b. r.

— **Z Krakowa** donoszą: Zmarły tu drugi wiceprezydent rady wyznaniowej izraelskiej, Baruch Eielhorn, zapisał plac wartości 30.000 K. na rzecz ubogich z tem zastrzeżeniem, że plac ma być sprzedany, a procenta od uzyskanej gotówki corocznie rozdawane. Dalej zapisał po 8.000 koron dla Stow. opieki nad ubogimi starcami, Kuchni ludowej, oraz Stowarzyszenia dla pielęgnowania chorych; 2000 koron dla Rady wyznaniowej i 1.400 koron na rozmaite inne instytucje.

Rada m. Podgórze obradowała wczoraj nad przyłączeniem miasta do Krakowa. Burmistrz Maryewski wniósł o upoważnienie magistratu i komisji *ad hoc* wybranej do rokowań w tej sprawie z delegatami m. Krakowa. Za wnioskiem tym oświadczyło się tylko dwóch radnych, natomiast 28 poparło wniosek radnego Leopolda Epsteina, aby nie wchodzić w żadne rokowania z delegatami m. Krakowa i o tem zawiadomić Wydział krajowy, zarazem wezwano przydyum, aby poczyniło wszelkie kroki dla zapewnienia samodzielności Podgórzowi.

— **Arcybiskup Bilczewski w Budapeszcie.** Kolonia robotników polskich w Budapeszcie przeżyła bardzo podniosłe chwile, które członkowie jej długo wspominają będą z niekłamaniem rozczewnieniem. Oto na dwa dni świąt (25 i 26 marca) zjechał do Budapesztu Najprz. ks. Arcybiskup Bilczewski, by — dla podniesienia ducha i wiary — osobiście wziąć udział w misji, odprawianej dla robotników polskich przez ks. Józefa Stafieja, proboszcza ze Staromieścia i ks. Stanisława Sopuscha, T. J. Ks. Arcybiskup zakończył misję w X dzielnicy, gdzie w sobotę i w niedzielę odprawiono Msze św. w kościółku, użyzonym Polakom przez miasto, przemawiał trzy razy pod gołem niebem wobec kilkudziesięcnej rzeszy polskiej i słuchał spowiedzi, a w niedzielę po południu rozpoczął przemową misję w Nowym Peszcie. Lud nasz nie posiadał się z radości, widząc polskiego Arcybiskupa wśród siebie, witał go i żegnał z nieopisanym zapętem. Węgrzy są bardzo zbudowani miłością, jaką otacza polski Arcybiskup swój lud. Arcypasterz odwiedził ks. biskupa Kohla, biskupa tytularnego ks. Varadi'ego i proboszczów tych dzielnic, w których odprawiają się misje dla Polaków.

Prosto po nauce w Nowym Peszcie, udał się Arcypasterz na dworzec centralny, z kąd o godzinie 7 wieczorem, w towarzystwie swego sekretarza ks. Warszylewicza, odjechał na Rijekę do Rzymu.

— **Nowy proboszcz parafii św. Jadwigi w Berlinie.** Tuż przed wyjazdem na Południe podpisał cesarz Wilhelm II. rozkaz gabinetowy, mocą którego przedstawiony został ze strony rządu na proboszcza parafii św. Jadwigi i delegata książecko-biskupiego na Berlin, Brandenburgię i Pomorze, ks. dziekan Karol Kleineidam z Naumburga (Nowego Zamku) na Dolnym Śląsku. Urzędowa kościolna nominacya nastąpi niebawem. Godność ta nadaje nominatowi dość rozległą, bo prawie biskupią władzę nad dyasporą katolicką w Brandenburgii i na Pomorzu, liczącą obecnie około 350.000 dusz, zatem więcej niż niejedno biskupstwo w Prusach i Niemczech.

Dzien. Berl. pisze, że nowemu księdzu delegatowi stosunki tamtejsze nie są obce, bo przez lat 11 od roku 1888 do 1899 sprawował urząd proboszcza w Charlottenburgu, powinien więc znać nędcę kościelną, w której żyje ludność polska w dyasporze brandenbursko-pomorskiej.

Kronika prowincjonalna.

§ **Długowieczność.** W Wiśniczu starym w powiecie bocheńskim zmarła w tych dniach Agata Filipkova, przeżywszy 112 lat.

§ **Ofiary wody.** Z Nowego Sącza donoszą: W gminie Zbyszycach przepływali onegdaj w czółnie przez Dunajec 12-letni Franciszek i 9-letni Jan Wielgoszowie, synowie tamtejszego włościanina. Na środku rzeki czółno, kierowane przez niewprawnych w sporcie wiosłarskim chłopców, nagle się przechyliło, a obaj Wielgoszowie wpadli do wody, utonęli. Zwłok ich dotąd nie odszukano.

§ **Śmiertelny wypadek z bronią.** Z Przemysłu donoszą: W Plenikowie, tutejszego powiatu, zastrzelił onegdaj wskutek nieostrożnego obchodzenia się z nabitą strzelbą syn tamtejszego leśnego, Franciszka Kurtyki, 16-letnią dziewczynę wiejską, Katarzynę Stećkową.

Kronika zagraniczna.

* **Cholera.** Z Petersburga donoszą: W okręgu rostowskim nad Donem szerzy się w zastraszający sposób cholera. Z powodu braku lekarzy straszna ta epidemia przybiera coraz większe rozmiary.

* **Nowa kometa.** Astronom Giacobini z obserwatorium astronomicznego w Nizy, odkrył nową kometa w konstelacji Oriona. Światło tej komety dorównywa gwiazdzie 14tej wielkości.

* W Kopenhadze utworzona została niedawno nowa organizacya kobiet p. t. „Politisk Kvindeforening“ („Polityczne Stowarzyszenie kobiet“). Ma ono za zadanie zachęcenie kobiet przez dyskusję i zeznania publiczne do brania udziału w życiu politycznym. Na pierwszym takim zebraniu roztrząsano projekt prawa o wychowaniu opuszczonych dzieci. Żądano, aby do opieki nad opuszczonymi dziećmi wezwane zostały i kobiety, które w tej kwestyi posiadają z pewnością tyleż uzdolnienia co mężczyźni.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Komisji historii sztuki Akademii Umiejętności. Lwowskie grono członków Komisji odbyło w bieżącym roku trzy posiedzenia.

Na pierwszym z nich przedłożył przewodniczący p. Władysław Łoziński rozwiązanie kwestyi bezimiennego dotychczas spiżowego pomnika w katedrze lwowskiej. Pomnik ten umieszczony w presbiterium kościoła, wyobraża sędziwego rycerza w zbroi, leżącego z głową opartą na dłoni. Na podstawie zapisu sądowego z r. 1551 z aktów Archiwum miejskiego w Norymberdze stwierdził prelegent, że postać wyrzeźbiona na epitafium przedstawia Mikołaja Herburtu Odnowskiego, kasztelana przemyskiego i pod koniec życia wojewodę sandomierskiego, wykonawcą zaś dzieła jest Pankracy Labenwolf, uczeń i następca Vischeren, autor słynnej studni t. zw. „Günsemännchen“ w Norymberdze i innych cenionych utworów rzeźbiarsko-odlewniczych.

W dalszym ciągu posiedzenia omawiano zabytki rzeźby ormiańskiej we Lwowie na podstawie rysunków p. Kazimierza Mokłowskiego i faksymiliowanych odbić płyt nagrobkowych podwórza katedry ormiańskiej, przedstawionych przez prof. Jana Bołozę - Autoniewicza.

Na następnym posiedzeniu mówił dr. Józef Korzeniowski o rękopisie z XV. wieku, iluminowanym przez miniaturzystę florenckiego Attavante degli Attavanti, znajdującym się dzisiaj w ces. Bibliotece publicznej w Petersburgu, a będącym niegdyś w posiadaniu króla Stefana Batorego, dokąd się dostał niewiadomą drogą z rozproszonej biblioteki króla węgierskiego Macieja Korwina. Rękopis, którego treścią są dzieła św. Jana Chryzostoma, zawiera w ornamentacji szczegóły wspólne także innym kodeksom przez Attavante'go dla Macieja Korwina zdobionym. Profesor Antoniewicz uznając niewątpliwie autorstwo Attavante'go, zwrócił główną uwagę na znaczenie utworu i stosunek jego do wykonawcy. Zdaniem jego kodeks petersburski pochodzi z późniejszych lat działalności artystycznej Attavante'go i wygląda tak, jak gdyby powstał około r. 1495, lub nieco później. Nosi też już cechy zwolna upadającego artyzmu wielkiego miniaturzysty.

Na ostatnim posiedzeniu dr. Fryderyk Papée przedłożył, sporządzone przez architekta p. Kazimierza Mokłowskiego plany i zdjęcia fotograficzne kościoła parafialnego w Bóbroce i zwrócił uwagę na ten zabytek, jako na późny przykład kościoła obronnego. Formy architektoniczne są renesansowe, prostolinijne, z pewnymi jeszcze reminiscencyami techniki gotyckiej, a z pewnymi już motywami barokowymi. Na podstawie tych szczegółów oznaczył prelegent jako czas budowy kościoła koniec XVI. lub początek XVII. wieku, uważając, że dotychczas znane daty historyczne są niedostateczne i do samej budowy odnosić się nie mogą.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank parcelacyjny.

W hali Banku krajowego odbyło się wczoraj wieczorem walne zgromadzenie członków Banku parcelacyjnego pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej, dr. Jana Gwalberta Pawlikowskiego.

Po przyjęciu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, przedłożyła dyrekcja sprawozdanie ze swej czynności za rok ubiegły. (Streszczenie tego sprawozdania podaliśmy we wczorajszym numerze. P. R.)

W dyskusji, jaka się nad tem sprawozdaniem rozwinęła, pierwszy zabrał głos p. Leszczyński i zwrócił się do dyrekcji zapytaniem, jaki obszar z rozparcelowanych majątności wschodniej Galicji przeszedł w ręce włościan narodowości polskiej, a jaki w ręce włościan narodowości ruskiej.

W odpowiedzi oznajmił dyr. Dr. Deskur, iż szczegółowymi datami w tym kierunku służyć nie może.

Dr. Próchnicki oświadczył na to, iż na podstawie dokonanego przez niego obliczenia z 8217 morgów rozparcelowanej przez Bank ziemi, przeszło 72 pre. w ręce Rusinów a tylko 28 pre. w ręce polskie. W obec takiego stanu rzeczy postawił mowca wniosek, wzywający radę nadzorczą i dyrekcję Banku, aby instytucja nie podejmowała się przeprowadzenia parcelacji, przy których nie mianoby pewności, iż przynajmniej połowa parcelantów będzie Polakami.

Wniosek ten wywołał kilkugodzinną dyskusję.

P. Stapiński oświadczył się przeciw wprowadzaniu do instytucji finansowych szowinistycznej polityki narodowościowej i żądał prowadzenia przez Bank akcji parcelacyjnej, bez różnicy narodowościowej.

Po przemówieniach pp. Pawłowski, dr. Próchnicki, dr. Deskur i dyr. Banku kraj. dr. Zgórskiego, uchwalono ostatecznie w głosowaniu imiennem 411 głosami przeciw 216 przejść nad wnioskami dr. Próchnickiego do porządku dziennego, a natomiast uchwalono wniosek p. Stapińskiego, wyrażający zupełne zaufanie radzie nadzorczej i dyrekcji za ich stanowisko w kwestyi narodowej przy parcelacji. Protest założyło przeciwko temu wnioskowi 71.

Z kolei dokonano wyborów członków rady nadzorczej i komisji rewizyjnej.

Członkami rady nadzorczej wybrani zostali: pp. dr. W. Domaszewski, J. Bojko, dr. Tadeusz Solowij i K. Szepeński. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: St. Bal, N. Ulmer i Wł. Zieliński.

Następnie po sprawozdaniu lustratora Związku Towarzystw zarobkowych i gospodarczych, przyjęto wnioski rady nadzorczej co do podziału zysków, oraz uchwalono odroczyć sprawę zmiany statutu do osobnego walnego zgromadzenia.

Na tem o godzinie 3 nad ranem zamknął przewodniczący obrady.

Pożyczka japońska, której subskrypcję zarządzono w Londynie, w Nowym Jorku i w główniejszych miastach kontynentu, udała się świetnie. Ilość 30 milionów funtów szterlingów została kilkakrotnie pokryta. W Wiedniu w Anglobanku subskrybowano 824.300 funtów szterlingów. Szwajcarya podpisała 2 miliony. — Ażio przy obrotach nową rentą w Londynie doszło do 2 procent. Holenderscy, belgijscy i niemieccy finansisci podpisali przeszło 5 milionów funtów szterlingów.

OSTATNIA POCZTA

P. Minister wojny Pitreich był wczoraj po południu na specjalnej audyencji u Najj. Pana w Budapeszcie, poczem u ministra Lukasa odbył dwugodzinną konferencję z hr. Tiszą, admirałem Montecuccolim i szefami sekcji w Ministerstwie wojny Krobotinem i Dobruckim.

Z Budapesztu telegrafują: Wczoraj odbył się tu obiad Dworski, w którym wzięli między innymi udział: Szell, hr. Khuen-Hederwary i bar. Banffy, natomiast usprawiedliwili swą nieobecność posłowie: hr. A pponyi, Rakovszky i Hentaller.

Z Rzymu telegrafują: wczoraj przyjął Ojciec św. pielgrzymów austriackich pod przewodnictwem biskupa z St. Pölten.

Parlament niemiecki przyjął wczoraj w trzecim czytaniu cały budżet.

Roztrząsając mowę kancelarza Buelowa w parlamencie niemieckim, paryski *Journal des Débats* zaznacza, że mowa ta w niczem nie zmienia znaczenia głosów prasy niemieckiej, która oskarża rząd niemiecki, że zachowanie się jego w sprawie Marokka może doprowadzić do nieszczęsnej wojny.

Do *Koeln. Ztg.* donoszą z Tangeru: Dowódcą band rozbójniczych Raisuli wyraził życzenie, iż chce złożyć hołd cesarzowi Wilhelmowi. Władze mu na to pozwoliły i zapewniły, że nie przedsięwzięją przeciw niemu żadnych kroków. Raisuli przybędzie z wielkim orszakiem i przedstawi się cesarzowi Wilhelmowi w swym nowym charakterze Kaida.

We francuskiej Izbie deputowanych toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad rozdziałem Kościoła od państwa.

Senat obradował nad interpelacją Le Provota'a w sprawie notatek gen. Perana, czy podwładni mu oficerowie posyłają swych synów do zakładów, utrzymywanych przez księży, czy nie.

Do zatoki Suda na Krecie przybył oddział wojsk angielskich z dwoma działami górskimi. Wysłanie tego wojska stoi w związku z wybuchem na Krecie powstaniem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 31 marca. Komisja budżetowa po referacie p. Romańczuka załatwiła dział „drukarnia państwowa” i rozpoczęła dyskusję nad etatem poczt i telegrafów.

Budapeszt, 31 marca. Najj. Pan przyjął dziś o godz. 11 przed południem P. Ministra wojny, generała zbrojniczego Pitreicha, i komendanta marynarki, admirała hr. Montecuccoli na audyencji, która trwała blisko godzinę.

Następnie obaj konferowali z ministrem Lukacsem.

Wiedeń, 31 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał bibliotekarzowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Karolowi Estreicherowi-Rozbierskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własne żądanie w stan spoczynku, tytuł rady Dworu.

P. Minister Wyznań i Oświaty zamianował skryptora biblioteki Uniwersytetu we Lwowie, dr. Józefa Korzeniowskiego, kustoszem biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wiedeń, 31 marca. Austro-węgierski ambasador Szögyenyi-Marich przybył tu z Budapesztu.

Wiedeń, 31 marca. *Fremdenblatt* donosi: Szef sekcji w Ministerstwie skarbu, Ach. przeniesiony został w stan spoczynku. Na jego miejsce zamianowany został szefem sekcji, radca ministerjalny dr. Engel.

Wiedeń, 31 marca. Poseł do parlamentu z okręgu miejskiego Marburg Wolfhard zastrzeżił się tej nocą.

Wiedeń, 31 marca. W piśmie, jakie pozostawił poseł Wolfhard, pisze on, że powodem samobójstwa była długoletnia neurastenia.

Paryż, 31 marca. W kołach parlamentarnych słychać, że minister spraw zagranicznych Delcassé odpowie już dziś na zapowiadzaną interpelację w senacie co do polityki w Marokko. Da on historyczne wyjaśnienie tej kwestyi; przypomni oświadczenie hr. Buelowa z d. 12 kwietnia 1904 i wskaże na to, że od tego czasu nie nastąpiło nic, co mogło skłonić mocarstwo do zmiany swego stanowiska.

Położenie w Królestwie Polskiem.

Warszawa, 31 marca. (Tel. prywatne.) W pobliżu kościoła na Woli zastrzelono onegdaj (we środę) o godz. pół do 7 rano robotnika gazowni, Bronisława Godlewskiego.

Warszawa, 31 marca. (Tel. prywatne.) Gen. gubernator Maksymowicz zezwolił na urządzenie ponownego wiecu rodzicielskiego.

Położenie w Rosyji.

Petersburg, 31 marca. (Urzędowo.) Reskryptem z d. 3 marca b. r. car Mikołaj powierzył specjalnej konferencji, pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych, zadanie zastanowienia się nad środkami i sposobami, jak należy urzeczywistnić wolę carską powołania zastępców narodu do współudziału w ustawodawstwie. Przewodniczącą tej komisji przystąpił niezwłocznie do rozpatrzenia materiału, jaki w tej mierze posiadało ministerstwo spraw wewnętrznych i

szczególną swą uwagę skierował na prace przygotowawcze. Materiał ów, oraz przedłożone przez rozmaite osoby i związki projekty różniły się od siebie w poglądach na najważniejsze zasady problematu, jakoteż w szczegółach. W tych warunkach omówienie ich byłoby nadzwyczaj skomplikowane a prace komisji tem bardziej musiałyby się przebiegać, że komisja powinna składać się nie tylko z reprezentantów rządu i wyższych urzędników, ale też z osób, posiadających wysokie wykształcenie, znanych ze swej działalności dla społeczeństwa i rządu, a obnażonych ze stosunkami w rozmaitych częściach państwa i ze stopniem rozwoju umysłowego, jaki w nich panuje. Zatem z natury rzeczy konferencja byłaby zmuszona dać odpowiedzi na główne pytania, różniące się od siebie częstokroć bardzo. Minister spraw wewnętrznych uważa przeto za konieczne przedewszystkiem ustalić zasadnicze myśli zwolania zastępców narodu, przedłożyć je radzie ministrów, a potem podać je pod ostateczne obrady specjalnej konferencji, która ma być utworzona na mocy reskryptu z 3 marca. Wobec tego prace przygotowawcze zajmą jakie 2 lub 3 miesiące czasu, a kwestya wynalezienia najodpowiedniejszego sposobu urzeczywistnienia woli carskiej, opre się na zasadzie pogodzenia ogólnych interesów państwa z miejscowymi potrzebami różnych jej części.

Zasady te minister przedłożył Mikołajowi II., a ten zatwierdził je d. 29 marca b. r.

Berlin, 31 marca. *Biuro Wolfa*, po zasięgnięciu informacji w urzędem źródle, oświadcza, że w doniesieniu *Biura Reutersa* z Warszawy, jakoby wpływowi Niemiec w zupełności należało przypisać decyzję rządu rosyjskiego nie dania ustępstw co do używania języka polskiego — nie ma słowa prawdy.

Londyn, 31 marca. *Biuro Reutersa* donosi w telegramie z Warszawy pod datą wczorajszą: Według doniesień z dobrego źródła, decyzję rządu rosyjskiego, aby co do używania języka polskiego nie czynić żadnych koncesyj, należy przypisać w całości wpływowi Niemiec.

Gdy *Now. Wremia* dnia 25 b. m. doniosło, że większość komitetu ministrów skłonna jest do pewnych ustępstw, wymieniono między Berlinem a Petersburgiem szereg depesz, w których rząd niemiecki we wszelkiej możliwej formie zaprotestował przeciw podobnym zarządzeniom, gdyż obawiał się oddziaływania, jakie podobne koncesje bezwarunkowo musiałyby wywrzeć na położenie szkół w zachodnich częściach Prus.

Wojna rosyjsko-japońska.

Petersburg, 31 marca. (Urzędowo.) Szef sztabu polnego I. armii mandżurskiej, Charkiewicz, powołany został na szefa sztabu głównodowodzącego generała Liniewicza, w miejsce gen. Sacharowa, który mianowany został członkiem komitetu Aleksandrowskiego opieki nad rannymi. Członkiem tegoż komitetu został też komendant I. korpusu syberyjskiego, gen. bar. Stackelberg.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31 marca 1905. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 680.25, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 795.50, Akcje Anglobanku 307.50, Akcje Unionbanku 557.50, Akcje Landerbanku 467.75, Akcje Bankvereinu 567.50, Akcje Bodencredit 1045.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 547.—, Akcje kolei państwowych 663.—, Akcje kolei Południowej 9150, Akcje kolei Elbenthal 422.—, Akcje kolei Północnej 5570.—, Akcje kolei czerniowieckiej 589.—, Akcje Alpiny 522.50, Akcje Rima Muranyi 539.75, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2645.—, Akcje Fabryki broni 605.—, Akcje Tureckie tytoniowe 337.50, Akcje Galicyjsko-karpacciego Towarzystwa naftowego 1031.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 98.30, Renta majowa 100.40, Austriacka Renta koronowa 100.45, Węgierska Renta koronowa 98.30, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99.85, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 98.90, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 101.90, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 111.50, 4 pre. Listy Banku krajowego 99.85, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 102.15 5 pre. komunalne obligacje Banku krajowego 102.75, 4 pre. Galicyjskie propinacyjne 100.05, 4 pre. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 100.07, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 98.30, Losy tureckie 142.50, Marki 117.23, Ruble 252.50.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Dr. Łoziński wyraził zdanie, że kościół bobrecki nie był obronny, a grubość murów jest tylko oznaką niewykończenia budowy, założonej na większe rozmiary, jak się to okazuje z planu i z odkopanych świeżo śladów fundamentów. Jestto fasadowy kościół jezuicki mury wany zapewne przez jednego z budowniczych włoskich, osiadłych we Lwowie z początkiem XVII. wieku, zwanych „architetti mazzacani”.

Z kolei prof. Jan Bołoz-Antoniewicz okazał fotografię obrazu własnoręcznego króla Zygmunta III., znajdującego się w galerii Muzeum Narodowego w Monachium. Przedstawia on Dzieciątko Jezus, błogosławiące św. Ignacego Lojole i Franciszka Ksawerego, a w głębi kościół św. Totra. Obraz ten wspomina pokróctwo Rastawiecki w „Słowniku malarzy“ T. III. 1857, jako znajdujący się wówczas jeszcze w Schleissheim. Obszerny napis, umieszczony na odwrotnej stronie, którego fotografię prelegent również okazał, udziela wiadomości o losach obrazu, jako też o fakcie, że ramkę obrazu rzeźbił syn Zygmunta III., król wicz Aleksander.

Nadto prof. Antoniewicz przedstawił fotografię obrazu galerii Angsburskiej Nr. 203, (św. Zygmunt), przypisywanego w najnowszym katalogu tejże galerii przez Rebera królowi Zygmuntowi III., a uchodzącego dawniej za dzieło Tintoretta. Prof. Antoniewicz uznał ten obraz za niewątpliwie dzieło Rubensa powtórzonego wywody, które szczegółowo przedtem przedstawił na lutem posiedzeniu wydziału filologicznego Akademii Umiejętności.

Z teatru donoszą: Artyści operetki rozpoczęli próby przygotowawcze do wystawienia ślicznej operetki Mieczysława Sołtysa pod tyt.: „Rzeczpospolita Babińska”. Autorem libretta jest Adolf Kiczman. Premieraznaczona na 26 kwietnia. Następnie pójdzie melodyjna operetka „Taksator” (der Schätzmeister), która w Wiedniu cieszyła się w bieżącym sezonie olbrzymim powodzeniem.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek po raz 11 „Po nad siły” sztuka w 6 odsłonach Bjoernstjerne Bjoernsona. Jutro, w sobotę, po raz trzeci (nowość) „Małżeństwo na żart”, operetka w 3 aktach Fr. Lehára.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu „Druziarz”, operetka w 3 aktach Franc. Lehára.

W niedzielę, o godz. 7 wieczorem po raz ósmy „Ijola”, dramat w 4 aktach z czasów średniowiecza, napisał Jerzy Żuławski.

W poniedziałek, po raz czwarty „Małżeństwo na żart”, operetka w 3 aktach Franciszka Lehára.

We wtorek po raz pierwszy (nowość) „Majster”, komedia w 3 aktach, napisał Herman Bahr, przełożył Jerzy Żuławski. W przedstawieniu biorą udział panie: Bednarzewska (Violetta), Solska (Ida) i Węgrzynowa (Julia), oraz pp.: Hierowski (Kajus), Feldman (Melchior), Nowacki (dr. Kokoro, Japończyk), Solski (dr. Izidor Balsam), Adwentowicz (hr. Vanin), Wysocki (Sirius), Węgrzyn (Pummeres), Jaworski (Klemens) i inni.

We środę po raz piąty „Małżeństwo na żart”, operetka w 3 aktach Fr. Lehára.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 30 marca).

Na początku wczorajszego posiedzenia Rady, które rozpoczęło się o godzinie 7.20 wieczorem, postawił r. dyr. Lewicki następujący wniosek:

„Poleca się magistratowi, aby nie uwzględniając prac, zmierzających do reorganizacji wszystkich urzędów miejskich, przedłożył niezwłocznie wnioski w sprawie pomnożenia etatu conceptowego, odpowiednio do obecnych potrzeb szybkiego i dobrego urzędowania”.

W umotywowaniu tego wniosku podniósł wnioskodawca, że sprawa ta zalega już od trzech lat, gdyż akta jej znajdują się pod kluczem.

Wiceprezydent p. Michalski przyrzekł wyostać te akta z ukrycia i wydać magistratowi odpowiednie polecenie.

Z porządku dziennego przystąpiono do dalszej dyskusji w sprawie wydzierżawienia 17 stanowisk w rozmaitych miejscach miasta drobnym handlarzom owoców.

Po przemówieniu radnych pp.: Rewakowicza, Hudeca, Czarneckiego, Ihnatowicza i Piatowskiego, uchwalono ostatecznie znaczną większością głosów, wydzierżawić 17 stanowisk na rogach ulic i placach w drodze licytacji a nie jak to miało miejsce dotychczas, za pewną oznaczoną kwotę.

Po powzięciu drugiej uchwały w sprawie kupna kawałka gruntu od p. Sprecherowej przy ul. św. Antoniego, zamknął wiceprezydent p. Michalski posiedzenie jawne zarządzając tajne.

NADESLANE.

AJENCYA

Edwarda Schindlera

w Stanisławowie załatwia ubezpieczenia na życie. Przeprowadza pożyczki dla pp. Oficerów i Urzędników państwowych bezpłatnie.

Inkaso Weksli i Przekazów na miejsca zagraniczne i na prowincję przyjmują

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji załatwiają odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizji.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie: FIGARO JOURNAL GAULOIS
angielskie: DAILY CHRONICLE
rosyjskie: NOWOJE WREMLIA
niemieckie: FRANKFURTER ZEITUNG
Sokołowskiego
Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne: Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne.
ANGIELSKIE: Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Current Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.
WŁOSKIE: Domenica del Corriere.
ROSYJSKIE: Oswobożdenie, Szut (humorystyczny).
Sokołowskiego
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.
LWÓW. Pasaż Hausmana 9.

Dla sprzedających oraz kupujących najdogodniejsze miejsce zbytu i zakupu rzeczy użytkowych, luksusowych oraz antyków w Publicznej Hali aukcyjnej Pasaż Mikolascha. Wstęp wolny.

Wszelkie wyroby ze złota i srebra poleca najtaniej JAN WOJTYCH Lwów, Akademicka 6.

Przyjechali do Lwowa. Dnia 31. marca 1905. HOTEL GEORGEA. PP. J. hr. Baworowski z Ostrowa, J. hr. Mielski z Przeworska, K. hr. Roztowowski z Hrehorowa, W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, H. hr. Szeliński z Kąborni, S. Czykaluk z Tarnopola.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table with columns for 'płaca żądają walutą koron.', 'K h K h', and various financial entries under categories I, II, III, IV, V.

Table with columns for 'Koronowa waluta.', 'płaca żądają', and various financial entries under categories A, B, C, D, E, F.

Table with columns for 'Koronowa waluta.', 'płaca żądają', and various financial entries under categories G, H, I, II, J.

Table with columns for 'Koronowa waluta.', 'płaca żądają', and various financial entries under categories K, L, M, N, O.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. Nc. XVIII. 561/5 (2) [2458 2-3] Dobrowolna sądowa licytacja nieruchomości. C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XVIII. w Krakowie sprzedaje przez publiczną licytację na wniosek właściciela Towarzystwa kredytowego rękoźmielniczego i przemysłowego w Krakowie niżej wymienioną realność wraz z przynależnościami, ustanawiając wyszczególnioną poniżej cenę wywołania, a mianowicie: Przedmiotem licytacji jest realność pod lk 243 w dzielnicy IV w Krakowie położona lwh. 2152 ks. gr. gm. kat. Kraków objęta, składająca się z parc. bud. lkat. 2336 wraz ze stojącym na niej domem dwupiętrowym i z parc. gr. L. 1375.1 i 1375.2. Cena wywołania wynosi kwotę 40.000 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Wadyum złożony się mający wynosi 4000 kor. Licytacja odbędzie się w dniu 29. marca 1905 r. o godzinie 10 rano przed południem w podpisany sądzie, w biurze Nr. 50 II. piętro (przy ul. św. Jana). Oferty poniżej ceny wywołania nie będą przyjęte. Wierzycielom zabezpieczonym na tej realności zastrzega się ich prawa zastawu bez względu na cenę sprzedaży. Licytacyjną cenę kupna należy złożyć w gotówce w sądzie a to: 1/4 część do dnia 14, resztę w dwóch równych ratach miesięcznych po prawomocności przyznania z

procentem po 5%, od licytacji do dnia złożenia. Warunki licytacyjne można przeglądać w Sądzie Nr. biura 52. C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XVIII. Kraków, dnia 4. marca 1905. L. cz. E. 4893/4 [2472 2-3] Zobowiązany Konrad Strömich i tow. Na żądanie Eisyka Reissa w Zagórze odbędzie się dnia 10. kwietnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacja realności w hł. 279 ks. gr. gm. Chocień. Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3270 kor. Najniższa cena wynosi 2180 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kałusz, dnia 7. marca 1905. L. 11.854. [2450 3-3] Obwieszczenie. W celu oddania w przedsiębiorstwo budowlane konserwacyjnych na gościńcu podtatrzańskim państwowym w wadowickim okręgu budownictwem na lata 1905-1908 odbędzie się 18. kwietnia 1905 w c. k. Starostwie w Wadowicach licytacja ofertowa. Koszta fiskalne budowlu wykonać się mających w roku 1905 wynoszą: 9685 kor. 65 hal. Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5/100 kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami. Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jedno-

stkowych bez żadnych dopisków, wręczelić położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem. Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych wiedzy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych. Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane. Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, 24. marca 1905. L. cz. Nc. IV. 327/2 (5) [2352 3-3] Na wniosek c. k. okręgowego Urzędu górniczego w Stanisławowie legitymowanego do działania w imieniu Bractwa górniczego kopalni spółki bukowińskiej w Dzwiniaczu rozpisyje się dobrowolną sprzedaż realności obj. lwh. 398 ks. gr. gm. Dzwiniacz składającej się z pgr. 712/2 i 713/1 wraz z domem a intabulowanej jako własność Bractwa górniczego kopalni „Spółki bukowińskiej w Dzwiniaczu“. Licytacja ta na podstawie warunków przedłożonych tut. c. k. sądowi podaniem dnia 22. sierpnia 1902 l. cz. Nc. IV. 327/2 (1) z obecnie podaną zmianą o tyle,

za cena wywołania stanowi kwota 1800 kor., poniżej której sprzedaż nie może nastąpić, odbędzie się dnia 4. maja 1905 o godz. 11 rano w biurze IV. c. k. sądu powiatowego w Sołotwinie.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sołotwina, dnia 6. marca 1905.

Zl. 671/V. K. [2500 1-2] Auszug aus der Kundmachung.

Am 11. April l. J. findet b-i der k. und k. Militärbauteilung des 10. Korps in Przemyśl eine schriftliche Offertverhandlung, betreffend die Sicherstellung der bei der Unterfangung und Verstärkung der Fundamente bei einigen Objekten im Kavalleriebarackenlager zu Radymno vorkommenden Bauarbeiten, Lieferungen und Nebenleistungen etc. statt.

Näheres siehe Inserat vom 31. März 1905.

Verwaltungs-Kommission der k. und k. Militär-Bauteilung des 10. Korps. Przemyśl, am 27. März 1905.

L. 120.556 [2496 1-3] Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia wykonania budowl wodnych regulacyjnych tak nowych, jakoteż i konserwacyjnych na Dniestrze w latach 1905, 1906 i 1907 w okręgu budowniczym Zaleszczyki odbędzie się dnia 26. kwietnia 1905 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Zaleszczykach publiczna rozprawa ofertowa.

Za podstawę rozprawy służą ceny jednostkowe.

Roboty regulacyjne w powyższym okresie czasu wykonywać się mające, tudzież potrzebną ilość materiałów do budowy w częściowych ilościach i terminach wyznaczać będzie corocznie przedsiębiorstwu c. k. Starostwo, a w razie utworzenia w Zaleszczykach ekspozytury c. k. kierownictwa regulacji Dniestru, kierownik tej ekspozytury.

Warunki przedsiębiorstwa, tudzież wykaz cen jednostkowych można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Starostwie w Zaleszczykach, gdzie również do dnia 26. kwietnia 1905 do godziny 12 w południe (czas miejscowy) wnoszone być mają oferty pisemne, opieczone, sporządzone według przepisane go wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 1 (jedną) koronę i we wadyum 3000 kor.

Wadyum powyższe ma być złożonem w gotówce lub w popularnych papierach wartościowych wraz z kuponami i talonami obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie należy podać cyfrowo i słownie jednolity opust w odsetkach z cen fiskalnych dla wszystkich materiałów i robocizny razem.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy t. j. po godzinie 12 w południe na dzień 26. kwietnia 1905 lub po terminie nie będą wcale przyjęte, zaś oferty oddane w innych urzędach nie zaopatrzone marką stemplową lub we wadyum i opiewające na częściową dostawę, wyrażające nie jednolity opust, nie sporządzone według wzoru lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24. marca 1905.

Wzór oferty.

Oferta.

Stempel 1 kor. mocą której ja (my) niżej podpisany (i) obowiązuje (my) się w czasie od roku 1905 do końca roku 1907 wykonywać wszelkie budowl wodne regulacyjne na Dniestrze w okręgu budowniczym zaleszczyckim pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi (nam) do kładnie znane i poddaję (my) się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam (my)

Zaleszczyki, dnia 26. kwietnia 1905.

Podpis.

miejsce zamieszkania.

L. cz. E. 209/4 (20) [2511 1-3] Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Birczy, wierzyciela egzekucyjnego zastąpionego przez Dyrekcyę odbędzie się dnia 4. maja 1905 godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. r. licytacja realności lwh. 209 ks. gr. gminy Bircza miasto objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1700 kor.

Najniższa cena wynosi 850 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Bircza, dnia 20. marca 1905.

Najniższa cena wynosi 1768 kor. 80 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Bircza, dnia 20. marca 1905.

L. cz. E. 2395 [2473 1-3] Zobowiązana Anna Panków w Stańkowie.

Na żądanie Herscha Barana w Kaluszu, odbędzie się dnia 8. maja 1905 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III, licytacja realności whl. 632 ks. gr. gm. Zbora

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3280 kor.

Najniższa cena wynosi 2186 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kałusz, dnia 7. marca 1905.

L. cz. E. 5625 [2477 1-3] Zobowiązana masa spadkowa sp. Kościła Perehuda i Marcia z Kocanów Perehuda w Siwce

Na żądanie Nuchima Kuhlberga w Kałuszu, odbędzie się dnia 8. maja 1905 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, sala III. w Kałuszu, 1) licytacja połowy realności whl. 225, 2) licytacja połowy realności whl. 622 gm. Siwka Ugarszthal objętych, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków, studni i t. p. Nieruchomość ad 1) wystawiona na licytację, jest oceniona na 100 kor., ad 2) na 2595 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 66 kor. 66 hal., ad 2) 1730 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kałusz, dnia 7. marca 1905.

L. cz. E. 23/5 (2) [2524 1-5] Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Zbarażu odbędzie się dnia 9 maja o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacja realności

obj. whl. 32 i 220 ks. gr. gm. Palczyńce Mozesa Friedmana własnych wraz z przynależnościami, składającymi się z obsiewów ozimych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 2620 kor., zaś przynależności na 33 kor. 20 h.

Najniższa cena wynosi 1768 kor. 80 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych prawach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nowosieć, dnia 15. marca 1905.

L. cz. E. 35/5 (10) [2516 1-3] Na żądanie zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Haliczu odbędzie się dnia 8. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacja

a) 2/3 części realności whl. 35, b) całej realności whl. 1777 gm. Jezupol.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na to:

ad a) na 300 kor. ad b) na 1300 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 200 kor. ad b) 866 kor. 67 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Stanisławów, dnia 22. marca 1905.

L. cz. E. 1228,4 (5) [2470] Na żądanie Isaaka Gottesfelda z Probużnej, odbędzie się dnia 5. maja 1905 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacja realności whl. 122 i 126 ks. gr. gm. Żabińce.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to: realność whl. 122 na 1660 kor., lwh. 226 na 1205 kor.

Najniższa cena wynosi dla realności whl. 122 kwotę 1106 kor. 67 hal., dla realności whl. 226 kwotę 803 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Kopyczyńce, dnia 23. marca 1905.

L. cz. E. 2044 4 (6) [2523 1-3] Na żądanie Samuela Kirschnera odbędzie się dnia 17. maja 1905 o godz. 10 przed połud. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Niemirowie licytacja realności lwh. 99 gm. Niemirow.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2600 kor.

Najniższa cena wynosi 1300 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Niemirów, dnia 21. marca 1905.

L. cz. E. 1352 4 (11) [2512] Dnia 17. kwietnia 1905 godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacja połowy realności whl. 114 gminy Budków.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 350 kor.

Najniższa cena wynosi 234 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Niemirów, dnia 21. marca 1905.

L. cz. E. 150/5 (3) [2513-]

W sprawie egzekucyjnej Włodzimierza Witoszyńskiego, c. k. notaryusza w Dubiecku przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Józefie z Karpiskich Ciurkiewiczowej zastąpionej przez kuratora Michała Karpiskiego z Dubiecka o zniesienie współwłasności realności whl. 101 i 103 ks. gr. gminy Dubiecko objętych, odbędzie się dnia 3. maja 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Dubiecku licytacja realności whl. 101 i 103 ks. gr. gm. Dubiecko objętych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione, a mianowicie realność whl. 101 objęta na kwotę 2000 kor., zaś realność whl. 103 objęta na kwotę 200 kor. a najniższa oferta sprzedać się mających realności wynosi tę cenę szacunkową tj. 2000 kor. względnie 200 kor. niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dubiecko, dnia 23. marca 1905.

L. cz. E. V. 164/5 (6) [2462] Dnia 29. kwietnia 1905 o godz. w pół do 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 31 tut. sądu licytacja realności lwh. 2699 gm. Stanisławów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość oceniona na 23.899 kor. 26 hal.

Najniższa cena wynosi 11.949 kor. 63 hal., poniżej której ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Stanisławów, dnia 22. marca 1905.

L. cz. E. 1228,4 (5) [2470] Na żądanie Isaaka Gottesfelda z Probużnej, odbędzie się dnia 5. maja 1905 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacja realności whl. 122 i 126 ks. gr. gm. Żabińce.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to: realność whl. 122 na 1660 kor., lwh. 226 na 1205 kor.

Najniższa cena wynosi dla realności whl. 122 kwotę 1106 kor. 67 hal., dla realności whl. 226 kwotę 803 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Kopyczyńce, dnia 23. marca 1905.

L. cz. E. 1352 4 (11) [2512] Dnia 17. kwietnia 1905 godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacja połowy realności whl. 114 gminy Budków.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 350 kor.

Najniższa cena wynosi 234 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bóbrka, dnia 10. marca 1905.

L. cz. E. II. 175/5 (5) [2498]
Dnia 11. maja 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 sądu tutejszego licytacja połowy realności pod lks. 401^{3/4}, we Lwowie położonej, objętej whl. 323/III. ks. gr. gm. m. Lwowa z przynależnościami.

Półowa nieruchomości z przynależnościami oceniono na 5172 kor. 41 hal.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2586 kor. 21 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.
Lwów, dnia 29. marca 1905.

L. cz. E. 2277/4 (5) [2517]
Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Jarosławiu, odbędzie się dnia 19. kwietnia 1905 o godz. w pół do 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja 23 części realności lwh. 1678 ks. gr. gm. kat. Jarosław pb. 775, na której pod lkons. 251 i pg. 2-83, 2987 ogród łącznego obszaru 274 □s.

Części nieruchomości są ocenione na 1213 kor. 33 hal.
Najniższa cena wynosi 808 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 28. lutego 1905.

L. cz. E. 279 5 [2476]
Zobowiązany Stefan Kozyk w Siwe kat.
Na żądanie Altera Hochmanna w Kałuszu, odbędzie się dnia 8. maja 1905 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali III. w Kałuszu, licytacja połowy realności whl. 233 ks. gr. gm. Siwka Ugarsthal.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 520 kor.
Najniższa cena wynosi 346 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 7. marca 1905.

L. cz. E. 602/5 [2475]
Zobowiązani małolat. Katarzyna i Jerzy Sebastyan w Kałuszu.

Na żądanie Antoniego Regnera, odbędzie się dnia 8. maja 1905 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu, licytacja realności whl. 59 gminy Kałusz, wraz z przynależnościami, składającymi się z studni.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 5240 kor., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 3507 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 7. marca 1905.

L. cz. E. 2038 4 (7) [2521]
Na żądanie Chiela Adera odbędzie się dnia 27. kwietnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Mielcu, licytacja a) połowy realności lwh. 521 i b) 1/6 części realności lwh. 520 ks. gr. gm. Mielec.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest oceniona na ad a) 645 kor., ad b) 202 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) na 410 kor., ad b) na 134 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 20. lutego 1905.

L. cz. E. 118 5 [24 4]
Zobowiązana Anna Didoszak w Kałuszu.

Na żądanie Dawida Flanka w Kałuszu odbędzie się dnia 8. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacja 520 części realności obj. whl. 1143 ks. gr. gm. Kałusz wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego, studni i t. p.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 747 kor. 50 h.
Najniższa cena wynosi 498 kor. 33 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 4. marca 1905.

L. cz. E. 1674/4 (8) [2467]
W sprawie Jana Seiferta przeciw Seifertowi o 700 kor., zastanawia się pozwolona w myśl uchwały c. k. sądy powiatowe w Gorlicach z dnia 3. grudnia 1904. l. cz. E. 1674/4 (1) egzekucję przez licytację połowy realności lwh. 92 ks. gr. gm. kat. Wołowice objętej, wskutek wniosku ze strony popierającego wierzyiciela, aby egzekucję po myśli § 200 l. 3 ord. egz. zastanowić.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 7. marca 1905.

L. cz. E. 668 4 (6) [2520]
Dnia 27. kwietnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Makowie odbędzie się licytacja 1/3 części realności lwh. 1256 ks. gr. gm. Maków.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 617 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 411 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Maków, dnia 18. marca 1905.

L. cz. E. 2813/4 (3) [2491]
Dnia 10. maja 1905 o godz. w pół do 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 19 w tutejszym sądzie licytacja posiadłości whl. 119 kgr. Dzurów stanowiącej budynki gospodarcze i grunta, wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 6829 kor. 57 hal., przynależności zaś na 348 kor.
Najniższa cena wynosi 4785 kor. 04 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 8. marca 1905.

Kuratele.

L. cz. P. XVIII. 67/1 (28) [2360 1-3]
C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie ogłasza, że zawieszona nad w. Witoldem Walachem, kupecem we Lwowie, z powodu niedołęstwa umysłowego kuratela znieśiona została.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVIII.
Lwów, dnia 26. stycznia 1905.

L. cz. P. 381/4 (4) [1859 1-3]
Za marnotrawców uznano Martę Dalską i Maryę Zielińską w Dusanowie. Kuratorem ich ustanowiono Ołeksę Kuziów w Dusanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemysław, dnia 31. stycznia 1905.

Wyroki prasowe.

Bl. 71. [2495]
Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bilfen hat mit dem Erkenntnis vom 23. März 1905, Br. 14/5, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Der Vorwärts“ vom 17. März 1905 wegen der Stellen von „Ein verfaulendes“ bis „erfüllen die Luft“ und von „Zwischen verhandelt“ bis „beigetragen hat“ des Artikels: „Ein ausländisches Urteil über Österreich“ nach §§ 63 und 64 St. G. verboten.

Bl. 72. [2499]
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Bilfen hat mit dem Erkenntnis vom 23. März 1905, Br. 6/5, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Der Volkswille“ vom 24. März 1905 wegen der Stellen von „Für die Habsburgischen“ bis „Verjämtheit aus“ und von „Das ist just“ bis „Österreichs aufopfern“ des Artikels: „Österreichs Ausjämaltung“ nach § 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Bilfen hat mit dem Erkenntnis vom 23. März 1905, Br. 5/5, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Wahrheit“ vom 24. März 1905 wegen der Stellen von „Für die Habsburgischen“ bis „Verjämtheit aus“ und von „Das ist just“ bis „Österreichs aufopfern“ des Artikels: „Österreichs Ausjämaltung“ nach § 63 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bilfen hat mit dem Erkenntnis vom 23. März 1905, Br. 13 5, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Böhmerwald-Bote“ vom 19. März 1905 wegen der Stellen von „In demselben Maße“ bis „von geringerem Interesse“ und von „Zwischen verhandelt“ bis „beigetragen hat“ des Artikels: „Ein ausländisches Urteil über Österreich“ nach §§ 63 und 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Dlnütz hat mit dem Erkenntnis vom 23. März 1905, Br. 8/5, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Nordmährische Rundschau“ vom 19. März 1905 wegen des Artikels: „Vom Abbläshwindel“ nach § 303 St. G. verboten.

Konkurs.

L. 619 [2502 1-3]
Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Żywcu rozpisuje niniejszym konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Jelesni.

Posada ta na razie prowizorycznie zostanie nadana.

Do okręgu sanitarnego należą następujące miejscowości powiatu Żywieckiego: Jelesnia, Koszarawa, Przyborów, Korbiewów, Krzyżowa, Hucisko, Juszczyzna, Mutne, Pewel mała, Pewel wielka, Przyłęków, Rychwałdek, Sopotnia mała, Łopotnia wielka, Swinna razem 15 gmin z ludnością 16 890 dusz.

Lekarz okręgowy pobierać będzie płacę z funduszów powiatowych wynoszącą rocznie 1200 kor., płatną przez Wydział powiatowy w ratach miesięcznych z góry, oraz ryczałt na koszt podróży ustanowiony przez Wydział krajowy rocznie w kwocie 600 kor.

Chcący uzyskać posadę lekarza okręgowego musi posiadać warunki wymagane w § 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kr.

Obowiązki lekarza okręgowego są bliżej określone w instrukcyi służbowej wydanej przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie § 14 powyższej ustawy.

Prócz tego będzie miał lekarz okręg. obowiązek utrzymania apteki domowej.

Odnoszące podania należy wnieść najpóźniej do dnia 1. maja 1905 do Wydziału Rady powiatowej w Żywcu.

Z Wydziału powiatowego.

Żywiec, dnia 23. marca 1905.

Prezes.

L. 319 [2503]
Zwierzchność gminna Pruchnika miasta ogłasza konkurs na posadę weterynarza miejskiego w Pruchniku mieście.

Posada ta jest do objęcia zaraz a płaca roczna wynosi 1000 kor.

Pruchnik miasto, 29. marca 1905.

Z Urzędu gminnego.

Józef Dziurkiewicz, burmistrz.

O g ł o s z e n i e.

Wydział powiatowy Horodeński zamierza przeprowadzić z urzędu w kilkunastu gminach rozgraniczenie gruntów i placów własnością gminy będących.

PT. Geometrów, chcących się podjąć tej czynności upraszamy o porozumienie się z Wydziałem i podanie warunków.

Horodenka, dnia 20. marca 1905. Theodorowicz, prezes.

(Zu Nr. 6047/III. vom Jahre 1905 — Beiblatt Nr. 9 zum Verordnungsblatt für die k. k. Landwehr).

[2357]

Konkursausschreibung

zur Besetzung von „Freiplätzen für die k. k. Landwehr“ in der Theresianischen Militärakademie.

- 1. Mit Beginn des Schuljahres 1905/1906 (21. September) wird im 1. Jahrgang der Theresianischen Militärakademie eine Anzahl ganzer „Freiplätze für die k. k. Landwehr“ besetzt.
2. Zur Bewerbung werden nur Angehörige der im Reichsrat vertretenen Königreiche und Länder zugelassen.
3. Die Bewerber müssen eine österreichische Mittelschule mit mindestens „gutem“ Gesamterfolg absolviert haben.
4. Assentierte Aspiranten bleiben von der Bewerbung ausgeschlossen.
5. Die auf diese Freiplätze aufgenommenen Bewerber sind auch von der Zahlung des Schulgeldes entbunden.
6. Die einberufenen Bewerber haben in der Militärakademie eine Aufnahmeprüfung abzulegen.
7. Die Bewerber müssen sich für den Fall ihrer Aufnahme zu einer verlängerten Präsenzdienstzeit in der k. k. Landwehr verpflichten (Muster A).
8. Die Gesuche (Muster B) sind bis längstens 10. Juli 1905, und zwar von Aktiven Personen des Heeres, der Kriegsmarine und der k. k. Landwehr durch das vorgesetzte Kommando, von allen übrigen Bewerbern durch das Landwehrplatzkommando in Wien oder das nächste Landwehr- (Landesschützen-) Ergänzungsbezirkskommando an das Ministerium für Landesverteidigung einzusenden.
9. Den Gesuchen sind anzuschließen:
a) der Tauf(Geburt)schein des Bewerbers,
b) der Heimatschein des Bewerbers,
c) das Schulzeugnis des ersten Semesters des gegenwärtigen Schuljahres 1904/1905 dann das ganzjährige Schulzeugnis für das verflossene Schuljahr 1903/1904 *) des Bewerbers,
d) das Sittenzeugnis,
e) das von einem aktiven Arzte des Heeres oder der k. k. Landwehr aufgestellte ärztliche Gutachten über die körperliche Eignung des Bewerbers und
f) der Revers nach Muster A.
10. Zahlzöglinge des III. Jahrganges der k. u. k. Militär-Oberrealschule, welche die zum Aufsteigen in die Theresianische Militärakademie aufgestellten Bedingungen erfüllen, können sich ebenfalls um diese Freiplätze bewerben. Den betreffenden Gesuchen sind nur die im Punkte 9 unter a) b) c) und f) erwähnten Beilagen anzuschließen.
11. Alle mit Freiplätzen für die k. k. Landwehr beteiligten Bewerber werden nach entsprechender Absolvierung der Theresianischen Militärakademie in die k. k. Landwehr, und zwar je nach dem Offizierstandesverhältnissen zur Landwehrinfanterie oder zur Landwehrikavallerie eingeteilt. Die Bestimmung der Waffengattung erfolgt über Antrag des Akademiekommandos vom Ministerium für Landesverteidigung.

Wien im Februar 1905.

Vom k. k. Ministerium für Landesverteidigung.

*) Die zur Aufnahmeprüfung einberufenen Aspiranten haben das ganzjährige Schulzeugnis für das Schuljahr 1904/1905 in die Anstalt mitzubringen.

(Zu Nr. 6047 III. vom Jahre 1905 — Beiblatt Nr. 9 zum Verordnungsblatt für die k. k. Landwehr).

Skizze

über den

Umfang der Aufnahmeprüfung.

Aufsatz über ein Thema des allgemeinen Wissens bei Einhaltung einer drei- bis vierstündigen Arbeitszeit. Aspiranten nichtdeutscher Zunge können diesen Aufsatz auch in der Muttersprache verfassen, haben aber dann diesen Aufsatz unter Klausur selbst ins Deutsche zu übersetzen.
Kenntnis der physischen und politischen Geographie Europas, insbesondere Österreich-Ungarns und der Nachbarstaaten.
Allgemeine Kenntniss der übrigen Erdteile, mit besonderer Berücksichtigung der europäischen Kolonien.
Richtige Begriffe aus der mathematischen und physikalischen Geographie.
Die Kenntnis der Geschichte Österreich-Ungarns in ihrer gesamten historischen Entwicklung.
Die Kenntnis der übrigen wichtigen historischen Begebenheiten aus der allgemeinen Weltgeschichte vom Jahre 1648 an.
Arithmetik und Algebra einschliesslich der Auflösung von Gleichungen zweiten Grades mit einer und zwei Unbekannten.
Geometrie: Planimetrie, Stereometrie und ebene Trigonometrie.
Allgemeine und besondere Eigenschaften der Körper: Mechanik fester, flüssiger und gasförmiger Körper; Wellenlehre, Akustik, Optik, Wärme, Magnetismus und Elektrizität mit elementar-mathematischer Begründung.
Die Kenntnis der zur Stereometrie gehörigen Lehrsätze über Punkt, Gerade und ebene und die Ausführung von Konstruktionsaufgaben in Tusch (Konstruktion von Gebilden aus Bestimmungstücken, Flächenverwandlungen Fundamentalaufgaben über Kreis, Ellipse, Hyperbel und Parabel).
Geläufiges Lesen, Übersetzen leichter Lesestücke aus dem Französischen ins Deutsche.

*) Auf die Fertigkeit in der Ausführung arithmetischer und algebraischer Operationen, besonders bei Lösung von Gleichungen, sowie auf die genaue Kenntnis der wichtigsten Formeln der Geometrie und der ebenen Trigonometrie und Fertigkeit im Gebrauch der Logarithmen wird besonderes Gewicht gelegt.

Revers.

Stempel (eine Krone)

Mit Zustimmung meines mitgefertigten Vaters (Vormundes) verpflichte ich mich für den Fall meiner Aufnahme in die Theresianische Militärakademie auf einen „Freiplatz für die k. k. Landwehr“ und meiner seinerzeitigen unmittelbaren Einreihung in die k. k. Landwehr, für jedes in der Militärakademie zugebrachte Schuljahr ein Jahr über die gesetzliche dreijährige Präsenzdienstzeit präsent zu dienen.

Unterschrift des Vaters (Vormundes) und zweier Zeugen.

Unterschrift des Bewerbers.

Legalisierung der Unterschriften.

An

das k. k. Ministerium für Landesverteidigung.

Stempel (eine Krone)

Ich bitte um die Verleihung eines „Freiplatzes für die k. k. Landwehr“ in der Theresianischen Militärakademie für meinen Sohn Josef.
Als Aufnahmsdokumente schliesse ich bei
a) den Taufschein (Geburtschein) meines Sohnes,
b) den Heimatschein meines Sohnes,
c) das Schulzeugnis des ersten Semesters des gegenwärtigen Schuljahres 1904/1905, dann das ganzjährige Schulzeugnis für das verflossene Schuljahr 1903/1904 meines Sohnes,
d) das Sittenzeugnis meines Sohnes,
e) das militärärztliche Gutachten und
f) den Revers wegen Übernahme der Verpflichtung zu einer verlängerten Präsenzdienstzeit.
(Hier können jene Ausführungen angereicht werden, welche nach Ansicht des Gesuchstellers geeignet erscheinen, als Unterstützungsgründe zu dienen).

Deutliche Unterschrift mit Angabe der Lebensstellung und der genauen Adresse des Gesuchstellers:

Anmerkung: Das Gesuch, das ärztliche Gutachten und der Revers sind mit je einer Stempelmarke von 1 K, die übrigen Beilagen, wenn sie nicht schon gestempelt sind, mit einer Stempelmarke von je 30 h zu versehen.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 95 5 (1) [2465 2-2]
Przeciw nieobecnemu Edwardowi Karolowi hr. Appersdorffowi właścicielowi realności w Wietrznie wniosła Maryanna Białoń jako matka i opiekunka małol. Stefani, Antoniny, Jędrzeja i Ignacego Białońów w Wietrzynie skargę o 680 kor. zpn.
Ustna rozprawa odbędzie się dnia 5. kwietnia 1905 o godz. 10 rano, w biurze Nr. 4.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Ignacy Agatstein w Dukli będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dukla, dnia 18. marca 1905.

L. cz. C. IV. 22/5 (1) [2488 2-3]
Przeciw Jędrzejowi Senyszyn i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Winnikach przez Feskę Kuroczka pozew o zezwolenie na wykreślenie prawa zastawu.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5. kwietnia 1905 godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw Jacka Senyszyna ustanawia się p. Michała Sikorę w Hermanowie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie Jacka Senyszyna w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 8. marca 1905.

L. cz. Cw. 385 5 (1) [2506 1-3]
Przeciw Judzie Engelhardowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Zakład kredytowy w Rzeszowie pozew wekslowy o 600 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Judy Engelharda, ustanawia się pana adw. dr. Hochfelda w Rzeszowie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie Judę Engelharda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów dnia 16. marca 1905.

[2534 1-3]
Obwieszczenie.
PP. Drowie Maurycy Dawid, adwokat w Zabłotowie i Maksymilian Zetterbaum, adwokat we Lwowie zamierzają przesiedlić się a to pierwszy do Czerniowiec a drugi do Bełża.
Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 18. lutego 1905.
[2533]
Obwieszczenie.
PP. Dr. Tadeusz Bosakowski i Włodzimierz Mandyczewski em. Radca c. k. wyższego sądu krajowego wpisani zostali z dniem 18. lutego 1905 na listę adwokatów a to pierwszy z siedzibą w Śniatynie a drugi z siedzibą w Stanisławowie.
Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 18. lutego 1905.

[2522 1-3]
Przeciw Franciszkowi Kilarskiemu i Jędrzejowi Wiśniowskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Jana Bujarskiego i Aleksandra Dudzika pozew o 189 kor. 08 hal. i 290 kor. 16 hal.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13. kwietnia 1905 o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw Franciszka Kilarskiego i Jędrzeja Wiśniowskiego, ustanawia się pana Jana Arleta, c. k. notaryusza w Muszynie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwanym w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 23. marca 1905.

[2457]
Mosesowi i Leji małż. Wolfom w sprawie egzekucyjnej Franciszka Haechta, fabrykanta we Wiedniu toczącej się przed sądem powiatowym w Jasle przeciw Mosesowi Wolfowi o 517 kor. 17 hal. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 13. marca 1905 l. cz. E. 399/5 (1), którą pozwoleniem egzekucyi c. k. sądu powiatowego miasto II. we Wiedniu z 10. marca 1905 C. VI. 1039/4 (6) zajęta wierzytelność 4506 kor. 96 hal., należące się rzekomo Mosesowi Wolfowi od żony Leji Wolf przekazano wierzycielowi Franciszkowi Haechtowi do ściągnięcia.
Ponieważ niewiadomo, gdzie 1) Moses i 2) Lea małż. Wolfowie przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, ku-

Kilkuletni przykrawacz Związku kat. Krawców
JULIUSZ BEWER
otworzył z dniem 1. kwietnia 1905 pierwszorzędną Zakład
krawiecki pod firmą:

ROGOZIEWICZ i BEWER

Lwów, ul. Kopernika 1. 8.

Materyały krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze.

Po cenach
redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich
bez wyjątku dzienników lwowskich,
krakowskich, warszawskich, wie-
deńskich, czeskich, francuskich etc.,
czasopism fachowych miejscowych, za-
mięjskowych i zagranicznych, zamówie-
nia na klisze i rysunki do ogłoszeń,
prenumeratę na wszelkie pisma
przyjmuje
**Ajencja dzienników i ogłoszeń
SOKOŁOWSKIEGO**
we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9.
Kosztyorys gratis.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halery, tłustym
petitem 4 halery.

Podmajстры
do wszystkich robót ciesielskich poszukuje za-
jęcia. Wiadomość: M. B. Plac Akademicki 1. 3.

Polecamy litościwym sercom
65-letnią staruszkę S. J. z Litwy nauczycielkę
prywatną, pozostającą bez żadnych środków do
życia w największym niedostatku.
Łaskawe datki przyjmuje z grzecznością sklep
p. Heleny Jaworskiej ul. św. Szymona.

Story i Żaluzje
wszelkich systemów.
Cenniki wysyła gratis i franco
W. Adamski
Lwów, Akademicka 2 i Sobieskiego 4,
(dawniej Jürgena).

Pół kilo Pierza gęsiego
tylko 60 centów

Rozsyłam zupełnie nowe, szare pierze rąb-
darte pół kilo tylko 60 ct., te same w lep-
szym gatunku tylko 70 ct. w pocztowych
pakietach próbach za pobraniem pocztowym.
**J. Krasa, handel pierza w Smichowie
koło Pragi (Czechy 680).**

Wymiana dozwolona.
Upraszam o dokładny adres

Tapety
i dekoracje na każdą cenę
wzory wysyła odpłatnie
W. ADAMSKI
Lwów,
ul. Akademicka 2 i ul. Sobieskiego 4.

DWIE WAŻNE

ustawy opuściły prasę:
Tom XIII. Ustawy i rozporządzenia
dotyczące obrotu opodatkowaną wód-
ką, cukrem, piwem i olejem skalnym
między królestwami i krajami reprezenta-
wanymi w Radzie państwa a krajami i Her-
cegowiną (Postępowanie przekazowe)
zestawił i przekazał Dr. Zdzisław Ślu-
szkiewicz c. k. konceptista w ministerstwie
skarbu. Cena egz. brosz. 1 k. 50 h. kart.
1 k. 70 h. (z przes. o 10 h. więcej).
Tom XIV. Ustawa kongrualna z dnia
19. września 1898 dz. u. p. Nr. 176.
z wszystkimi odnośnikami się do niej
ustawami i rozporządzeniami, oraz wa-
żniejszymi orzeczeniami Trybunału Pań-
stwa i Trybunału Administracyjnego.
Przekazał i zestawił Dr. Józef Marya
Żukowski. Cena egz. brosz. 1 k. kart.
1 k. 20 h. (z przesyłką o 10 h. więcej).
Dalsze tomy w druku.
NA SKŁADZIE W KSIĘGARNIACH.
KATALOGI DARMO
PRZESYŁA NA ŻĄDANIE
W. ZUKERKANDEL
KSIĘGARNIA — ZŁOZÓW.

Poszukuje się kupna starych mebli
mahoniowych ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogło-
szeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Fortepian
krótki, krzyżowy, czarny „Kramera“,
sprzedam tanio. Akademicka 8, I. piętro,
oficyna.

Materye
meblowe, firanki koronkowe, dywany
i t. p. poleca po cenach fabrycznych
W. ADAMSKI, Lwów,
Hotel George'a (lokal po A. Krzysztofowiczu).

A. KRZYSZTOFOWICZA
magazyn dywanów, materij meblowych
i t. p. artykułów przeniesiony na
ulicę Kopernika 1. 9 (róg ulicy Lindego).

Stała posada.
Całodzienne zajęcia.

Warunki: Znajomość rachunkowości;
język polski i niemiecki; gruntowna
wiedza geografii; dokładna znajomość
ruchu osobowego na kolejach krajo-
wych i zagranicznych. Oferty: Biuro So-
kołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

NAJLEPSZE
NASIONA
rolne, warzywne, kwiatowe
poleca
M. Woliński
plac Maryacki 3.
Lwów.
Bogato illustrowane cenniki franko.

Obwieszczenie.

Kółko rolnicze w Lipowem,
pow. Limanowski, istniejące od
lat 20-stu w roku 1904 rozwią-
zane zostało.

Kasper Ociepka.

Obwieszczenie.

Stowarzyszenie Straży ochotniczej
pożarnej w Stowarzyszeniu Kółka rol-
niczego w gminie Hohenbach, powiat
Mielec, w roku 1904 rozwiązane zo-
stały.

Hohenbach, dnia 20. marca 1905.

Zarząd straży och. Zarząd
pożarnej: Kółka rolnicze:
Stamm, przewodn. Stamm, przewodn.
Otto Müller, sekr. Otto Müller, sekr.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 20. lipca 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Table with columns: Pociąg, Do Lwowa, Ze Lwowa, Początek, Czas, Kierunek, etc. It lists various train routes and schedules between Lwów and other cities like Kraków, Warszawa, and various regional stations.

Pociągi lokalne.

z Brzechowie 6:42, 7:30 rano, 11:45 przed poł., 1:47, 3:15, 4:30 i 5:03 po p.,
7:54 i 9:12 wieczór (do 11/9 włącznie).
z Janowa 8:20 rano, 1:16, 4:45 po południu, 9:25 wieczór (od 1/5 do 30/9
włącznie), 10:10 wieczór (od 15/6 do 31/8 włącznie w niedziele
i święta).
ze Szczerca 9:35 wieczór od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
z Lubienia W. 11:35 wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

Table with columns: Na dworze „Podzamcze“, Z dworca „Podzamcze“, Początek, Czas, Kierunek. It lists local train routes between Podzamcze and other nearby stations.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest rankami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy
i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskim c. k. kolei pań-
stwowych, pasaż Hausmana 1. 9.